

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiaz.

## Polityka prasowa d-ra Świtalskiego

dąży do zmniejszenia zmyślonych wiadomości o rzekomych poczynaniach Rządu

Wizyta p. premiera w klubie sprawozdawców parlamentarnych

WARSZAWA, 18.4. Dziś o godz. 12 w poł. p. premier Świtalski odwiedził marszałka Sejmu, Daszyńskiego, i marszałka Senatu, prof. Szymańskiego, poczem zaś klub sprawozdawców sejmowych, gdzie do zebranych dziennikarzy przemówił w następujące słowa:

Szanowne Panie, Szanowni Panowie. Zgodnie z obserwowanym u nas, jak i w innych krajach zwyczajem przychodzi do Panów, jako prezes Rady Ministrów z odwiedzinami. Przychodzę tu ze względu na to, że miejsce to jest dla prasy codziennym warsztatem pracy. Sądzę, że jestem zwolniony od zapewnienia Panów o „wyciekach” przekonaniach, dotyczących się znaczenia prasy. Coprawda, dość fragmentarycznie i epizodycznie zajmowałem się ongi sam dziennikarstwem, ten fakt świadczy jednak, że zdaje sobie sprawę z wagi pracy, jaką Panowie wykonujecie. Obiektownie utrzymywania kontaktu z prasą jest łatwiej powiedzieć, trudniej — wykonać.

Panowie musicie łaskawie poczekać do czasu, kiedy kontakt ten zorganizuję. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli pozostając istotnie w kontakcie z Panami, dokonam tylko tego, by się zmniejszyła ilość wiadomości, nie mających nic wspólnego z rzeczywistością, gdybym z czasem zbyt niepokojący ciąg „kaczek” powstrzymał i kurs i walor tych kaczek w interesie spokojnego informowania społeczeństwa obniżył to byłbym częściowo z tej pracy zadowolony. Deklaracje nowego rządu są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa, nowy Rząd rozpoczyna działalność na zasadzie nowego kursu. Tej potrzeby w tej chwili nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by Panowie wstrzymali swą, z obowiązku Waszego za wodu płynącą ciekawość i byście Panowie cierpliwie osądzali działalność tego Rządu nie według jego zapowiedzi, ale według tego, co robi.

W odpowiedzi na to przemówienie prezes klubu sprawozdawców p. Bazylewski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

W unormowanych stosunkach państwowych ustanawia się organy, uwiada-

miające o faktycznym stanie rzeczy i powołane do informowania prasy, a przez nią ogółu o intencjach Rządu. Wszystkie czynniki sprzęga się w rydwan, zmierzający do wytkniętego celu. Dokona tego dobra polityka prasowa. Osiąga ona swój tryumf, jeżeli subtelne argumenty światła prasowego, nawet organów opozycyj-

nych, potrafi nagiąć pod kątem widzenia dążeń Rządu.

O taką politykę prasową prosimy Pana, Panie Premierze. Życzymy sobie, aby stosunek Premiera do prasy był dobry. Nie jest to życzenie sobkowskie; tkwi w niem także dla nowego szefa Rządu życzenie klubu.

## Korzyści podwyższenia stopy dyskontowej

Wywiad „Hasła” z p. o. prez. Banku Polskiego

WARSZAWA, 18.4. W związku z uchwałą Banku Polskiego o podwyższenie stopy dyskontowej z 8 na 9 proc., udzielił p. o. prezesa rady dr. Młynarski przedstawił wicielowi „Hasła” następujący informacyj:

— Postanowienie rady Banku jest uzasadnione m. in. położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Rynek amerykański odciąga kapitały z Ameryki, co znajduje swój wyraz w odpływie złota i dewiz z europejskich banków emisyjnych. Podobnie, jak inne państwa europejskie, Polska narażona jest na odpływ kapitałów zagranicznych. Rozwój gospodarczy Polski, ubogiej w kapitały obrotowe, jest zbyt skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć. Skuteczność decyzji rady Banku na dalszą metę będzie zależała od tego, czy ogólnie - gospodarcza polityka rządu pójdzie w kierun-

ku równoległym. Konieczne zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymanie równowagi budżetowej i ograniczenia inwestycji są wskazaniem nasuwającymi się w obecnym położeniu. Należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procentowej i w związku z tem osłabienia koniunktury, a przedewszystkiem zahamowania inwestycji. Jeżeli chodzi o konieczność popierania eksportu to sprawa ta będzie troską Banku. Stopa od dewiz eksportowych nie została podniesiona, lecz przeciwnie, na posiedzeniu dzisiejszym obniżono ją o pół procent w stosunku do obowiązujących norm. Zrozumiałe jest, że w związku z podniesieniem stopy dyskontowej, nie może Bank rozszerzyć działalności emisyjnej. Znacznie podwyższone przyznane w swoim czasie kredyty obecnie nie będą mogły być przyznawane.

## Skandal w sejmie łódzkim

„Burżuazyjny regulamin” nie obowiązuje komunisty

RYGA, 18.4. Posiedzenie sejmiku łódzkiego zakończyło się wielkim skandalem, który został wywołany przez frakcję komunistyczną. W czasie obrad nad ustawą, zabraniającą posłom pełnienia funkcji redaktorów odpowiedzialnych, zabrał głos poseł komunistyczny Jankus. Gdy przewodniczący zwrócił mu uwagę, że minął czas jego przemówienia, Jankus w dalszym ciągu przemawiał, oświadczając, że nie obowiązują go burżuazyjne regulaminy.

Upomnienie przewodniczącego nie odniosło skutku. Cała frakcja czyniła wrzaski, wskutek czego posiedzenie przerwano. Po wznowieniu obrad poseł Jankus przemawiał w dalszym ciągu. Wówczas przewodniczący wezwał straż marszałkowską, która wyniosła na rękach Jankusa. Jankus został wykluczony na 5 posiedzeń.

Charakterystyczne jest, że przeciwko wykluczeniu Jankusa głosowali i socjaliści. (ATE)

## Pogrzeb ś. p. arcybiskupa Hryniewieckiego był wielką manifestacją patriotyczną Lwowa

LWÓW. W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości, związane z pogrzebem ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, przy udziale licznej publiczności nastąpiło przeniesienie trumny ze zwłokami z kaplicy Boimów do katedry. W pochodzie uczestniczyli ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, księży biskupi Lisowski, Sokołowski z Podlasia, kapituła lwowska i kler obrządku łacińskiego. Trumnę nieśli na ramionach klerycy.

Po przeniesieniu trumny do katedry odbyły się żałobne nieszpory. W dniu dzisiejszym przy zwłokach ś. p. arcybis-

kupa Hryniewieckiego odbywały się przez całe rano nabożeństwa.

O godz. 12-ej nastąpiło wyprowadzenie zwłok z katedry na dworzec główny. W orszaku pogrzebowym wzięli udział ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, księży biskupi Lisowski, Nowak, Fiszer, Wałęga z Tarnowa, Sokołowski z Podlasia, Mańkowski, liczny kler zakonny i świecki, kapituła lwowska. Rząd reprezentował p. woj. Gołuchowski. Dalej obecni byli dowódca O. K. VI gen. Popowicz, przedstawiciele władz i instytucji państwowych i samorządowych, przedstawiciele i delegaci związków i stowarzyszeń społecznych! (PAT).

## Sowiecki projekt rozbrojenia będzie przedłożony ogólnej konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 18.4. Komisja przygotowująca konferencję rozbrojeniową po krótkim posiedzeniu popołudniowym odroczyła się do piątku, ponieważ nie udało się osiągnąć załatwienia wniosku Litwinowa. Przedstawiciel Czechosłowacji poparty przez delegata Rumunii i Belgii zaproponował, aby prezydium komisji wyraziło pogląd na zasadnicze pytanie, postawione przez Litwinowa w jego rezolucji. (ATE)

## Narady ministrów resortów gospodarczych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy. W dniu 17 b. m. odbył minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski, narady w bieżących sprawach gospodarczych z udziałem pp. ministrów resortów gospodarczych.

## Umorzenie dochodzenia przeciwko ś. p. senatorowi Miklaszewskiemu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy. Biuro Senatu komunikuje, że sąd honorowy Senatu postanowił sprawę senatora d-ra Jerzego Miklaszewskiego, wobec śmierci tegoż, umorzyć.

## Proces w więzieniu za zamach w Taurogach

KOWNO (ATE) 18. 4. W bieżącym tygodniu rozpocznie się tu wielki proces przeciwko 58 oskarżonym o dokonanie zamachu w Taurogach. Ze względu na to że do procesu wezwano 60 świadków, którzy znajdują się już w więzieniu za czynne wystąpienia przeciwko Waldemarowi i jego rządowi, proces odbywać się będzie w więzieniu w Szawlach.

## 15 tys. ofiar głodu w kolonii belgickiej

BRUKSELA. Wychodzący tu dziennik angielski podaje, że z powodu głodu jaki panuje w kolonii belgickiej Ruanda zginęło 15000 osób. Minister kolonii nie otrzymał dokładnych danych, dotyczących ilości ofiar, jest to zresztą niemożliwe — zdaniem dziennika — gdyż wielu mieszkańców schroniło się do okolic w których niema głodu i nie powrócił do swych siedzib. (PAT).

## Nowy rekord pływacki

LONDYN (ATE) 18. 4. W dniu wczorajszym niejaki Roger Wincent przepłynął kanał La Manche na tratwie. Czas drogi z Calas do Dover wynosił 5 g. 36 min. Jest to nowy rekord szybkości.

## 100 tys. ofiar cholery Straszna choroba dziesiątkuje ludność Indji

LONDYN, 18.4. W Indjach wzmaga się ponownie epidemia cholery. W niektórych wsiach wszyscy mieszkańcy zapadli na tę groźną epidemję. W ciągu ostatnich dwu lat cholera pochłonięła w Indjach ponad 100.000 ofiar.



# Niemcy rozbili rokowania o spłatę odszkodowań wojennych

## Delegaci niemieccy nie biorą udziału w konferencji

PARYŻ, 18.4. Dziś podkomisja rzeczoznawców reparacyjnych pod przewodnictwem Revelstocka zajęła się sprawdzeniem stosunku rat rocznych niemieckich, które przewiduje plan Dawesa do wniosków niemieckich z ostatniego memorandum.

Po zakończeniu tych prac podkomisja zażąda od delegacji niemieckiej przedłożenia danych, któreby stwierdziły, że Niemcy nie są w stanie płacić więcej, jak 1600 milionów rocznie.

Na marginesie obrad podkomisji prasa francuska wyraża przekonanie, że Niemcom będzie bardzo trudno przedstawić komisji rzeczoznawców dowody, że nie są w stanie płacić rat według propozycji koalicji, tembardziej, że zgodzili się na plan Dawesa, według którego musiałyby zapłacić w 1930 r. 2500 milionów mk., a obecnie w tym samym czasie nagle nie są w stanie zapłacić 1800 milj.

Dalej prasa pisze, iż koalicja nie pójdzie na dalsze ustępstwa i prawdopodobnie prace komisji nie dadzą żadnych rezultatów wobec złej woli ze strony Niemiec w przeciwieństwie do jaknajlepszych chęci zlikwidowania sporu przez koalicję. (ATE)

BERLIN, 18.4. Prasa berlińska oświetla ostatnio wytworzoną sytuację na konferencji reparacyjnej w sposób pesymistyczny. Specjalny korespondent paryski „Berliner Tageblatt” na rokowania reparacyjne oświadcza, że czysto cyfrowe zbliżenia stanowisk aljanckiego i niemieckiego w formie zmniejszenia cyfr, przedłożonych przez aliantów, a podwyższenia cyfr zakomunikowanych przez Niemców, wydaje się być niemożliwe.

Spodziewane porozumienie może stać się możliwe — zdaniem korespondenta „Berliner Tageblatt” — tylko przez wpłynięcie jakiejś nowej idei uregulowania reparacji i jakiegoś planu gruntownie odmiennego od dotychczasowego.

Ale nawet gdyby do pełnego sukcesu konferencji nie doszło, to jednak, oświadcza korespondent, w szczupłym kole 7-tych rzeczoznawców uczynione zostanie zapewne wszystko, ażeby odnaleźć jakąkolwiek alternatywę, która by nie dopuściła do zerwania rokowań bez osiągnięcia jakiegokolwiek wyniku. „Kölnische Volkszeitung” oczekuje innych, niż dotychczas propozycji aljanckich, wychodzących bądź bezpośrednio od bloku wierzycieli, bądź też inspirowanych lub też zapożyczonych od przedstawicieli innych państw sojuszniczych. Dziennik ocenia widoki porozumienia pesymistycznie. — „Deutsche Allgemeine Zeitung” w depeście z Paryża twierdzi, że zarówno Amerykanie jak i wierzyciele i dłużnicy muszą już jasno zrozumieć, że po dotychczasowej drodze nie są daleko i wyraża nadzieję, że przewodniczący Owen Young ma własne pomysły, które już dawno skonkretyzowały się w określonej propozycji. Z faktu trwania w ciągu dalszym konferencji, wyciąga dziennik wniosek, że konferencja ma zamiar uczynić wszystko, aby po zakończeniu pierwszego stadium wprowadzić obrady w nowe stadium. (PAT)

PARYŻ, 18.4. W memorandum swem dr. Schacht stwierdza, iż podwyższenie spłat rocznych nie może być wprowadzone w życie inaczej, jak tylko po redukcji długów lub wzamian za kompensaty polityczne, jak na przykład zniesienie korytarza gdańskiego i przywrócenia niektórych kolonii, gdyż gospodarka Rzeszy narazona jest wskutek tych strat na uszczerbek.

Na dzisiejszym posiedzeniu porannym dr. Schacht odmówił wszelkiej dyskusji nad możliwością zwyżki spłat rocznych bez uprzedniej dyskusji nad wysuniętymi korzyściami politycznymi. Wszyscy przedstawiciele państw wierzycielskich uważali za niemożliwe rozpoczęcie dyskusji politycznej, będącej całkowicie poza

ich atrybutami o charakterze czysto finansowym.

Konferencja stwierdziła więc tylko zasadniczą rozbieżność, jako następstwo ultimatum niemieckiego.

## Nieszczęśliwa spadkobierczyni milionów nie może się opędzić przed natrętami

PARYŻ, 18.4. Wdowa Berthelot-Jaubert, która wraz z córką przed rokiem odziedziczyła po kuzynce w Ameryce 260 milionów franków, została w tych dniach spadkobierczynią dalszych 300 milionów franków po innej kuzynce, ofiary wypadku samochodowego w Australji.

Wdowa uskarża się, iż spadki te wydarły jej spokój reszty żywota. Napasto

PARYŻ, 18.4. Dr. Schacht odmówił podwyższenia sum zaproponowanych w memorandum niemieckim. Delegaci niemieccy przestali w związku z tem brać udział w konferencji. (PAT)

wanie obu kobiet o zasiłki, oraz zameżnej córki ofertami matrymonjalnymi przybrało takie rozmiary, że kobiety musiały zmienić mieszkanie, które jednak już następnego dnia wykryli natręci.

Na domiar wszystkiego spadkobierczynie nie otrzymały dotychczas ani jednego grosza, ponieważ do spadków tych rości sobie pretensje pewien Niemiec.

## Ekscesy antyżydowskie w Rosji

### Kilkunastu robotników oskarżonych o znęcanie się nad Żydami

RYGA, 18.4. Prasa sowiecka donosi o wielkim zainteresowaniu, jakie wywołał proces 24 robotników, w tej liczbie 9 komunistów cukrowni „Michajłowski Chutor” koło Głuchowa, oskarżonych o antysemityzm.

Przewód sądowy ujawnił systematyczne znęcanie się ze strony oskarżonych

nad robotnikami narodowości żydowskiej. Wraz z robotnikami stanęli przed sądem dyrektor i wicedyrektor cukrowni jako odpowiedzialni za nastroje robotnicze.

Jednocześnie w Odessie odbył się proces 4 studentów politechniki oskarżonych o pobicie kolegi żyda. Również w Moskwie ekscesy antyżydowskie stają się coraz częstsze.

## W ciężkim trudzie zdobywane

# oszczędności ludzi pracy

## odzyskały wolność i możność pomnażania się

Wydane onegdaj zarządzenie ministra Skarbu, p. Matuszewskiego, mające na celu zniesienie kontroli rachunków oszczędnościowych i lokacyjnych w bankach, wywołało zrozumiałe poruszenie w sferach gospodarczych.

Zarządzenie to ma znaczenie głębsze znaczenie społeczne i ekonomiczne i dotyczy najszerzych warstw społeczeństwa. Nie chodzi tu tylko o zapobieżenie

ucieczce kapitałów zagranicę jak to twierdzą przedstawiciele sfer bankowych.

Szerokie warstwy społeczeństwa, rekrutujące się z pracowników umysłowych i fizycznych, drobnych kupców i rzemieślników, dla których niedostępne były banki zagraniczne, trzymały skromne swoje oszczędności zamiast w bankach państwowych czy prywatnych lub kasach oszczędnościowych — w skrytkach domowych i... siennikach.

I nic dziwnego. Skutki bowiem kontroli skarbowej wkładów lokacyjnych i oszczędnościowych w bankach polegały na tem, że wielcy kapitaliści, którzy lokowali pieniądze zagranicą, uchodzili za ludzi nie posiadających wkładów, zaś posiadacze wkładów oszczędnościowych za ludzi majątnych.

Była to oczywiście krzyżująca niesprawiedliwość.

Te właśnie skromne oszczędności sześciu lat, stanowiące w sumie wielkie kapitały lokacyjne, kapitały narodowe, były dotąd uwięzione.

I to stanowiło tajemnicę, nad którą głowili się beznadziejnie poprzedni ministrowie skarbu, dlaczego w kraju daje się stale odczuwać brak gotówki obrotowej.

Trzymane w ukryciu pieniądze nie procentowały, przyczyniając się do zubożenia ludności.

Urzędnik, lekarz, adwokat, rzemieślnik i drobny kupiec, dla którego lokata pieniędzy w banku stanowiła obawę przed konsekwencjami podatkowymi, stawał się mimowoli i pomimo całej swojej lojalności obywatelskiej, dezerterskim skarbowym, działającym i na własną szkodę.

Zarządzenie p. ministra Matuszewskiego przyczyni się niewątpliwie do odrodzenia kapitału narodowego, który od czasu wojny uległ zupełnemu zniszczeniu.

## Chcemy wódki!

### Najpopularniejsze hasło w Ameryce

NOWY JORK, 18.4. W całym szeregu stanów Ameryki Północnej odbyły się zebrania stanowe, na których uchwalony został projekt ustawy o zniesieniu prohibicji i rady prohibicyjnej. (ATE)

## Smierć na zielonej granicy

### Ujęcie przemytników tytoniu i spirytusu

KATOWICE, 18.4. Ubiegłej nocy na przejściu granicznym w gminie Brusiak powiatu lublinieckiego straż celna przytrzymała grupę przemytników, którzy usiłowali przenieść przez zieloną granicę znaczną ilość tytoniu i spirytusu.

Podczas badania zatrzymanych jeden z przemytników usiłował zbiec. Gdy na

wzwanie straży nie zatrzymał się, jeden ze strażników strzelił, raniąc go śmiertelnie.

Zabitym okazał się Teodor Jakubowski, zamieszkały w Niwce, pow. będziński.

Pozostałych przemytników aresztowano, przemyt skonfiskowano.

## Krwawa zemsta uwiedzionej

### Młoda dziewczyna porąbała uwodziciela tasakiem

NOWY SĄCZ, 18.4. Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciw Annie Sentycz z Ptaszkowej, która, podczas ślubu niejakiego Józefa Janusia uderzyła go kilkakrotnie przed ołtarzem tasakiem tak, że ten zalaną krwią padł na ziemię.

Sentyczówna tłumaczyła się wówczas,

że Janus uwiódł ją i obiecał ożenić się z nią.

Obecnie zjawiała się na rozprawie z dzieckiem na ręku, przyczem ze skrucą tłumaczyła swój krok rozpaczą i chęcią zemsty.

Sentyczównę skazano na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.



## PRZED 1-ym MAJA

## Paw rozpościera swe pióra

## Na lep demagogji PPS nie pójdzie zdrowo myślące społeczeństwo

Zbliża się 1-szy maj: „święta robotniczego”. Winno się znowu tłumy nastroić, aby odpowiednio wiwatowały i przygotowały się do rozgrywki na dwa fronty. Trzeba przeciw zdużyć rządzącą pół-dyktaturę i równocześnie zdławić smoka komunistycznego, aby nie wyrwał P. P. S. lauru zwycięstwa. Artykuł Piłsudskiego był beczką prochu, do którego należy tylko lont przytknąć. Nie wdając się w ocenę samej enuncjacji, która wywołała już odruch, podkreślić już w tej chwili wypada, że nasi domowi Rabagasi, cała brać czerwona, przekształca ją na kamień młyński w celu puszczenia go w ruch wodą agitacyjną. W tej okoliczności tkwi nie wątpliwie sedno sprawy. Znalazło się dobrowolną sprężynę do naciskania i robienia hałasu. Zaczyna się tedy wmawiać w Boga ducha winnych ludzi nowy zamach stanu, czający się rzekomo w zakamarkach belwederskich i odpowiada się zaraz obcasowo: Spróbujcie! W razie zaś próby wszystkie czynniki demokratyczne mają wejść na drogę walki rewolucyjnej bez względu na następstwa, jakie walka owa może spowodować. Do tych szlachetnych pogródek dołącza się zwykłą etykietę: „Walka o demokrację jest zarazem walką o socjalizm, walką o Polskę”...

Nie mniej nie więcej...

Socjalizm ma bowiem szlachetny zwyczaj ubierania doktryny swojej w narodową delję i wpieranie w zwolenników, że jest jedynym pracowitym i naturalnym obrońcą kraju. Inne wierzenia i stron polskiego są zarazem wściekłymi ryzykietwami muszą wobec podobnego monopolu iść w kąć i uznać się za słaby puklerz ochronny patriotyzmu. Ale ci dobrzy, zaciężni i uprzywilejowani trabanci klejnotu kantami. Otóż, z ich mównicy padają słowa: „stan zaostrożonej niezmiernie walce wewnętrznej, to katastrofa państwa polskiego w jego obecnych granicach i przy jego dzisiejszym położeniu międzynarodowym i gospodarczym”.

Tysiąc razy słusznie, tylko kto w znacznej mierze przyczynia się do zaognień, utrzymywania ustawicznego wrzasku i kucia żelaza na gorąco? Dla socjalistów nawet przyjaźń endecka jest pożądana, byle zniszczyć obecny stan rzeczy. Sami widzą, czem to pachnie, mają już jakieś wizje o kłesce zawieszanej nad państwem przeczu-

wają obkrojenia w razie zamętu, mimoto nie wahają się przesunąć straszaka i gozdzić na najśrodsze następstwa, gdyby tylko forma rządu miała ulec zmianie!... Dla Boga! przecież to czysto targowiczański sposób zapatrywania się, przysmak anarchji i warcholstwa nie cofającego się przed niczem.

Z podobnym dogmatem w zanadru nie wolno uważać się za stronictwo państwowe. Bo państwowiec ma przedewszystkiem całość kraju na oku, nie popada w krańcowość, tylko dąży do ominięcia najcięższych wybojów w chęci uniknięcia „ka tastrofy”, którą socjalistyczna bibuła wciąż prorokuje na wypadek odstępstwa od jej katechizmów. Niechby jutro inna frakcja zaśpiewała piosenkę na tę samą nutę, a pojutrze jeszcze inna, a złoży się chorał najokropniejszy w dziejach: krakanie, wieszczanie rozsądzenia terytorjum Rzeczypospolitej.

Dużo jest złego i nieprawości w Polsce, ale ciągle nieprzerwane przesuwanie przed oczyma społeczeństwa plachty krwawych obrachunków i rewolucyjnych wstrząsów,

nie przyczyni się do skrzepnięcia Rzeczypospolitej, owszem pograży ją w chaosie w apatji, w otehlani moralnej i ekonomicznej. Czy przemysł, czy kupiectwo, bardzo ostrożne i wrażliwe, nie zniosą tej dusznej, zatechłej atmosfery. Trwoga, ogarniająca coraz szersze warstwy, wytwarza nastroje minorowe bez żadnego istotnego powodu i ludność dusi w pętli swojej zamiast ją pchać na wyżę energii i czynu.

Dokąd to wszystko zmierza?

Zapewne strzelanie na oślep, maniera robienia burdy, metoda polityczna, cechująca nasz socjalizm. Ale za rozciąganie pawich piór, mieniących się pozornie kolorem czerwieni, całość płacić nie powinno. Każdy zrozumie, że Polska tylko na gościńcach ewolucji podaży ku lepszej przyszłości. To, co jest narostem i chwastem wykaraczować, ale nie podług recepty domowych Robespierrow.

Na szczęście krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje. Są u nas siły ukryte, zwarte, zdolne odeprzeć samobójcze zakusy.

O to nie ma obawy...

## Na rozkaz prowokatora Malinowskiego 5 Polaków z Mińszczyzny w więzieniu

Na czele specjalnego wydziału mińskiego GPU, który prowadzi wściekłą kampanję przeciwko kościołowi katolickiemu na Białorusi sowieckiej, pozostaje komunistą polski. Malinowski, znany prowokator.

Ostatnią ofiarą prowokacji Malinowskiego padło kilku Polaków, mieszkańców pogranicznej wsi Dworyszcze w okręgu mińskim.

U mieszkańca tej wsi, Bejszera, członka katolickiego komitetu kościelnego, zjawilo się trzech ludzi w sutannach, którzy oświadczyli, iż uciekli z Moskwy przed prześladowaniem czekistów i usiłują prze dostać się na stronę polską. W ciągu kil gościny rzekomym klerykom i wynalazli

ku dni Bejszer udzielał w swym domu człowieka, który zgodził się na poprowadzenie ich poza granicę.

Gdy nadeszła chwila wyruszenia w drogę, rzekomi klerycy wyjęli z kieszeni rewolwery i aresztowali Bejszera oraz jego domowników.

Sąd sowiecki skazał Bejszera oraz Polaka Grudzkiego, który miał przeprowadzić owych kleryków, na 5 lat zamknięcia w obozie koncentracyjnym na wyspach Solowieckich.

Prócz tego na 3 lata zamknięcia w obozie koncentracyjnym skazano sąsiada Bejszera, Michała Własiewicza, oraz jego swnów Adolfa i Jana.

## Na marginesie przedwyborczej kampanji w Anglii

(Korespondencja własna)

Londyn, w kwietniu 1929 r.

1.500.000 bezrobotnych! — ta olbrzymia armia spauperyzowanego proletariatu wyrwie, śmiało rzec można, decydujący wpływ na przebieg walnej bitwy o mandaty parlamentarne.

Rozstrzygając zaś o fizjonomji partyjnej przyszłej Izby Gmin, stanowić będzie przez dłuższy okres czasu również i o polityce wewnętrznej, oraz zewnętrznej całego Imperjum Wielkobrajtyjskiego. W grę wchodzi jeszcze problemy ogólnie ekonomicznego kryzysu przeżywanego obecnie w Anglii, oraz niepomiernych serwitutów finansowych, ciężących z tytułu chronicznego bezrobocia na skarbie państwa i na kieszeniach obywateli. Przecież subsydia na ten jedynie cel od początku 1919-go r. asygnowane przekroczyły już kolosalną sumę 640-u milionów funtów szterlingów!

A jeśli wziąć w rachubę i wielomilionowe kwoty pochodzące z rozwiniętej na bardzo szeroka skalę akcji filantropijno-społecznej, to osiąga się cyfry niemal astronomiczne... Najsmutniejsza przytem

jest świadomość, że, nie bacząc na takie ofiary, sytuacja wcale się nie poprawia.

Osiedla górnicze w zagłębiu węglowym Cardiff'u i Newport'u przedstawiają istny obraz nędzy i rozpacz — dziesiątki i setki tysięcy robotników już od pięciu lat nie mogą otrzymać pracy.

Mieszkania — o ironjo losu! miesiąca mi całymi podczas największych mrozów nie są opalane, by zaoszczędzić na jedzeniu, spędza dzień i noc w łóżku, żona musi prowadzić gospodarstwo, wydając na wszystko razem 20 — 25 szylingów tygodniowej zapomogi rządowej, dzieci są szczęśliwe, gdy mają się w coś bzdziac i mogą pójść do szkoły.

Oczywiście, każdy sprzęt domowy, który tylko może być uważany nie za absolutnie konieczny, już dawno został sprzedany — niema grosza ani na kołyskę, ani na trumnę, ani na życie, ani na śmierć...

A że filantropja pomóc tu nie może, zdaje sobie z tego sprawę nietylko owa półtoramiljonowa rzesza nieszczęśliwców, ale i ci, którzy, na skutek panującego prze-

silenia w różnych gałęziach przemysłu krajowego, mogą z dnia na dzień również być pozbawieni zarobków. I dlatego domagają się wszyscy nie filantropijnych paljatywów, lecz płatnego zajęcia!...

Niestety, rynki zbytu na wyroby angielskie nie odpowiadają temu słusznemu postulatowi i, co gorsza, horoskopy na przyszłość usprawiedliwiają daleko posunięty pesymizm fabrykantów i eksporterów.

Nie podzielają natomiast tych poglądów liderzy liberalnego stronictwa, a zwłaszcza Labour Party, w których pojęciu sowiecka Rosja może stać się bardzo poważnym odbiorcą na wszelkiego rodzaju towary. Stąd, łatwo zrozumiałe zainteresowanie podróżą angielskiej delegacji handlowej do Moskwy...

Krają na ten temat najsprzeczniejsze wieści po Londynie, zgadzają się jednak ludzie najodmienniejszych nawet poglądów, uważając całą, szumnie reklamowaną tę podróż za... sprytny manewr przedwyborczy, z którego każda partja ma nadzieję wyciągnąć odpowiednie dla siebie korzyści.

Konserwatyści są podobno głęboko przeświadczeni, że delegaci stwierdzą raz jeszcze absolutną niemożliwość prowadzenia systematycznego handlu z bolszewikami — polityka obecnego gabinetu okaże się wtedy słuszną i zyska zwolenników w

## Tajemnicza wizyta gen. von Seeckta

BUKARESZT, 18. 4. (PAT) Rado. Jeden z dzienników węgierskich podaje, że b. dowódca Reichswehry, gen. von Seeckt, w czasie podróży po Rumunji miał konferencję z prezesem Rady Ministrów. Maniu, w sprawach politycznych i gospodarczych. Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdza, że prezes Maniu przyjął gen. von Seeckta w czasie ferji Wielkiejnocy w Clui, przyczem wizyta nie miała żadnego charakteru politycznego. Dlatego też wszelkie wiadomości, rozpowszechniane o tych odwiedzinach są zmyślone.

## Serdeczne przyjęcie wycieczki polskiej w Atenach

Świeżo przybyła do Aten wycieczka polska, składająca się ze stu osób, udających się do Ziemi Świętej. Byli oni powitani na dworcu przez radę administracyjną polsko - greckiej izby handlowej oraz przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach, p. Jurjewicza. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Izby, p. Jerzy Stomatopulo.

Nazajutrz minister ekonomji narodowej, p. Gurlunis wydał przyjęcie w swym pałacyku dla uczestników wycieczki i członków izby handlowej. Wycieczka udała się już w dalszą drogę do Aleksandrii.

## Katastrofa w kopalni 10 robotników zasypanych

BERLIN, 17. 4. — Na szybie kopalni „Heinrich Gustaw” pod Bochum, zarwały się ganki podziemne, zasypując 10 robotników. Po dłuższym przekopywaniu węgla, odnaleziono robotników, z których jeden był na miejscu zabity, jeden ciężko raniony. Innych wydobyto żywych.

## Niezwyczajny napad bandycki

LONDYN, 18. 4. Donoszą z Nowego Jorku o niezwykle śmiałym napadzie rabunkowym, który wydarzył się w biały dzień. Pewien urzędnik bankowy, który w towarzystwie policjanta wioził 40.000 dolarów na wypłatę pracowników towarzystwa telefonów, został napadnięty przez pięciu bandytów, którzy byli uzbrojeni w karabiny maszynowe. Oddali oni szereg strzałów i wyrwawszy z rąk rannych pieniądze, wskoczyli do oczekującego na nich auta i umknęli. Napad ten wywołał wielkie wrażenie w mieście. Policja przy pomocy aeroplanu odnalazła kryjówkę bandytów i aresztowała złooczyńców.

sferach skłonnych nieraz ulegać, kuszącym obietnicom Lloyd George'a i Herberta Samuel'a.

Wprost przeciwnego zdania są liberalowie, którzy właśnie spodziewają się, że sowieci, bardzo usilnie zabiegające o wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Moskwą a Londynem, zrecznie w tym celu wygrażą atut zamówień i wpojony tym sposobem w potężne City przekonanie o dużej pojemności rynku rosyjskiego.

Labour Party wie doskonale o tych wszystkich kalkulacjach handlowo-finansowej natury i zamierza ją wyzyskać pod czas kampanji przedwyborczej, tłumacząc na mitingach, że dla bezrobotnych znalazłaby się praca z łatwością, ale polityka konserwatystów skierowana jest przeciwko sowieckiej Rosji, mogącej za cenę uznania rządów bolszewickich, stać się nader pożądanym klientem. A więc należy głosować na kandydatów Labour Party!...

Walki w Afganistanie, bomby w Indjach, wrzenie w Chinach, etc., ułatwiają akcję wyborczą konserwatystów, którzy, z drugiej strony, nie mają powodu traktować zbyt poważnie fantazji ekonomicznych p. Piatakowa, gdyż o kłesce gospodarczej, grożącej dziś Rosji, wie już świat cały.



# Jak należy organizować rzemiosło

## Związek zrzeszeń rzemieślniczych w Niemczech w świetle cyfr

Ostatnie lata niepodległej Polski, przyniosły znaczny postęp ruchu organizacyjnego w polskim rzemiosle, co jest w pierwszym rzędzie zasługą obecnego rządu, który docenił rolę stanu średniego w życiu gospodarczym kraju i otoczył go należytą opieką, udzielając mu również pomocy kredytowej.

Musimy jednak zdać sobie z tego sprawy, iż rzemiosło polskie pozostając daleko w tyle poza innymi krajami, a nawet poza innymi warstwami społecznymi we własnej ojczyźnie, tembardziej gorączkowo organizować się powinno, aby nadgonić dziesiątki lat straconych.

Dlatego też uważamy rozwój organizacji rzemieślniczej w Polsce za zbyt powolny, wyniki zaś konkretne — za zbyt skąpe w stosunku nawet do najskromniejszych nawet wymogów chwili.

Aby sytuację uplastyczyć, porównajmy stopień rozwoju organizacyjnego w rzemiosle polskim a niemieckim. Porównanie to dostarczy nam pouczającego przykładu, jakie możliwości istnieją dla organizacji rzemieślniczej w nowoczesnym państwie i wykaże nam, jak dalecy jesteśmy jeszcze od tego poziomu życia organizacyjnego, który odpowiadałby istotnym warunkom gospodarczym, społecznym i kulturalnym naszego kraju.

W Niemczech każdy zawód pisze „Mistrz piekarski i cukierniczy posiada swoją organizację. Statystyki publikują wykaz 81 zawodowych związków rzemieślniczych, które posiadają swoją siedzibę w Prusach. Z tych według stanu z roku 1928 — 16 związków obejmuje cały obszar Rzeszy niemieckiej.

Oto wykaz siły liczebnej tych 16 związków:

1. „Germania“ Centralny Związek Niemieckich cechów piekarskich 91.489, 2. Niemiecki Związek Cechów Rzeźniczych 61.324, 3. Państwowy związek niemieckie go rzemiosła kowalskiego 43.549, 4. Związek niemieckich fryzjerów 41.499, 5. Państwowy Związek Cechów rzemiosła krawiectwa damskiego 33.200, 6. Związek niemieckich Cech. budowniczych karoseryj i wozów 12.280, 7. Państw. zw. niem. mistrzów siodlarskich i tapicersk. (Zw. Cech.) 10.896, 8. Związek Cechów niemieckich mistrzów budowniczych 10.020, 9. Państwowy Związek niemieckiego rzemiosła dekarckiego 7.853, 10. Związek Cechów Szklarskich 6.224, 11. Związek niemieckich tapicerów i spowin. rzemieślników 6.197, 12. Związek Cechów niemieckich introligatorów 6.029, 13. Centr. Zw. Cechów mistrzów kominarskich Rzeszy niemieckiej 4.482, 14. Zw. niem. Cechów ondulatorów, perukarzy damskich i teatralnych 3.601, 15. Związek Cechów niemieckich stolarzy 3.500, 16. Państwowy Związek rzemiosła niem. szrotkarzy i pędzlarzy 582.

Oto imponujące cyfry, które mówią o sobie same organizacja rzemiosła w Niemczech. A dodajmy do tego że w państwie z liczebnością poszczególnych związków idzie ich potęga finansowa i wpływ w życiu publicznym, które rozporządza — Niektóre związki rzemieślnicze w Niemczech, reprezentujące jeden tylko zawód, dysponują rocznym budżetem w wysokości 2 i więcej milionów złotych, posiadają szereg czasopism fachowych, broszur i interesów zawodu oraz wielki aparat organizacyjny, własne biura w różnych częściach kraju, własne gmachy oraz odpowiednio liczny personel urzędniczy. Nie dziw tego, że rozporządzając taką potęgą, rzemiosło niemieckie jest w stanie skutecznie walczyć o przynależne sobie miejsce w społeczeństwie i w życiu gospodarczym państwa. Rzemieślnika w Niemczech nikt nie odważy się lekceważyć gdyż jest elementem wysoce uświadomionym i doskonale zorganizowanym, a więc reprezentującym najwyższe walory państwowe i publiczne.

U nas najliczniejsze organizacje rzemieślnicze to Centralny Związek Cechów Piekarskich i Zw. Cechów Rzeźniczych i

Wędliniarskich. One tylko rozciągają się na obszar całej Rzplitej, ale pod względem liczebności, stoją daleko w tyle poza pokrewnymi organizacjami w Niemczech inne zawody zaś posiadają co najwyżej organizacje wojewódzkie. Widzimy więc, iż mimo usilnej pracy i poważnych jej wyników w ostatnich latach, stoimy ciągle jeszcze na bardzo niskim poziomie organizacji w rzemiosle. — Niechaj więc to, co już osiągnęliśmy, nie usypia naszej energii, a niech raczej pobudzi nas do tembardziej

intensywnej pracy organizacyjnej, abyśmy nie potrzebowali wstydzić się naszych zachodnich sąsiadów.

Nie wątpimy jednak, że dalsza pomoc państwa, powołanie do życia samorządu gospodarczego, oraz uwzględnienie słusznych postulatów rzemiosła, szczególnie w zakresie reformy podatkowej, pozwolą rzemieślnikom polskim równocześnie ulepszyć swój system organizacyjny, wykorzystując doświadczenia zagranicznych zrzeszeń rzemieślniczych.

## 5 miliardów zł. na ruch budowlany

### Polska bez trudu znajdzie na rynku wewnętrznym bez podnoszenia podatków, komornego i pożyczki zagranicznej

Kryzys mieszkaniowy i związana z tem konieczność wzmoczonego ruchu budowlanego nie schodzi z porządku dziennego najbardziej palących zagadnień polskiej rzeczywistości.

Trudności w rozwiązaniu tego zagadnienia, istniejące w r. 1924, 1926 lub 1928 piętrzą się nadal i w roku 1929. Brak kapitałów, brak płynnej gotówki — oto zapora, o którą rozbijają się najgenialniejsze pomysły polityków, ekonomistów i finansistów.

Z tem większą uwagą należy się odnieść do pomysłu, z jakim niedawno wystąpił były dyrektor warszawskiej Kasy Chorych, p. Aleksander Exner.

P. Exner odrzuca zarówno podwyżkę komornego, jak i pożyczki zagranicznej. Oba te projekty są w obecnej sytuacji nie realne. Kraj nie jest zdolny do płacenia nowych podatków, a pożyczki zagraniczne, ze względu na wysokie koszty oprocentowania i amortyzacji, w budownictwie mieszkalnym nie mogły się rentować.

— Jakież jest tedy trzecie wyjście?

I na to pytanie p. Exner nam odpowiada następująco:

— Rozwiązanie trudności da się osiągnąć jedynie na drodze samowystarczalności gospodarczej kraju, na drodze przyspieszonego kapitalizowania istniejących własnych aktywów.

— Jak praktycznie taką kapitalizację można przeprowadzić?

— Gminy miast wielkich, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów, Łódź, Wilno etc. mogłyby wypuścić na potrzeby ruchu budowlanego obligi pieniężne do wysokości 5 miliardów złotych, gwarantowane całym majątkiem miast i nowopowstałych budowli, a żyrowane przez Bank

Gospodarstwa Krajowego. Obligie te, oprocentowane na 6 proc. rocznie, spełniłyby taką samą rolę, jaką odgrywają weksle.

— Ktoby je jednak chciał nabywać? Skąd wziąć 5 miliardów zł. gotówki na ich kupno? — pytamy.

— One same byłyby gotówką. Tak jak za weksel możemy wszystko nabyć i dowieść nim obracać, dyskontując kilkakrotnie tak samo możemy postępować z obligami budowlanymi miast. Wartość weksli, będących w ruchu, dosięga w Polsce 10 miliardów złotych, mimo iż znaków obiegowych pieniężnych mamy tylko półtora miljaru. Obawiać się o to, że rynek nie wchłonie tych obligów, niema potrzeby.

W handlu wewnętrznym państwa, przy regulowaniu przez Rząd wszelkich należności za towary gotowe, materiały surowe i produkty rolne miałyby one obowiązkowy kurs obiegowy do wysokości 50 procent należności. W tym samym stosunku regulowałyby swe należności obligami budowlanymi instytucje komunalne i samorządowe. Naodwrot: publiczność przy regulowaniu podatków i zobowiązań wobec samorządu i Państwa również w połowie płaciłaby obligami.

To samo należałoby stosować przy dyskontowaniu weksli, dostawach, wpłacaniu długu hipotecznego, przy kupnie nieruchomości itp.

Wypuszczenie obligów powiększy środki obrotowe kraju, unormuje zabagnione stosunki kredytowe przez spotęgowanie ruchu budowlanego i pobudzi życie do bardziej intensywnej i wydajnej pracy — oto myśl przewodnia projektu, z jakim wystąpił na arenie opinii publicznej dyrektor Exner.

## Stan liczebny rzemiosła w Katowicach

Odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady przybocznej Śląskiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem komisarza rządowego radcy Józwy. Po przyjęciu budżetu Izby na rok 1929 w wysokości przeszło 180.000 złotych, uchwalono utworzyć kasę pożyczkową dla rzemieślników oraz wybudować w Katowicach Dom Rzemieślniczy, przy czem przyjęto sprawozdania za rok 1928. Jak wynika ze sprawozdania na terenie Izby istnieje około 8.000 członków i 6.000 uczniów. Zakłady te, z wyjątkiem około 1000 zorganizowane są w 118 cechach, w tem 77 przymusowych i 41 wolnych. Majątek cechów w gotówce wynosi około 100.000 złotych.

## Wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w Sowietach

Rząd sowiecki zwołał specjalną naradę w związku z alarmującą zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby. Narada stwierdziła, iż drożyzna objęła wszystkie prawie towary. Cena koszuli robotniczej podniosła się o 13 proc., cena innej bielizny o 19 proc., Ceny wyrobów porcelanowych wzrosły o 3 proc., ceny tańszych naczyń o 7 proc., droższego obuwia o 10 proc., zwykłego obuwia o 14 proc.

Przeprowadzona lustracja 85 sklepów spółdzielczych w Moskwie stwierdziła wzrost cen cukru, nafty, gwoździ, towarów bławatnych itp. Ceny kasz podniosły się w ciągu tygodnia o 14 proc., ceny jarzyn o 37 proc. Cena kawy wzrosła w ciągu tygodnia o 142 proc. z 1 rub. 65 kop. za 25 gr. do 4 rubli.

Przyczyna tego zjawiska leży w spadku czerwońca, braku kapitałów i przewidywaniu nieurodzaju.

## Pierwszy w Polsce konkurs przez radio zorganizowała P. W. K. w Poznaniu

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu zorganizowała pierwszy w Polsce konkurs przez radio, przeznaczony dla młodzieży. Konkurs ma na celu ułatwienie młodzieży, zwiedzenia wystawy i Poznania, a to przez szereg poważnych nagród, oraz zapoznanie młodzieży z wystawą i całokształtem zagadnień z nią związanych. Wszystkie radiostacje polskie ogłaszają raz w tygodniu odczyt, którego streszczenie wraz z dokładnym swoim adresem przesłać należy do Wydziału Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu ul. Grunwaldzka 22a.

Streszczenia odczytów nie mogą przekraczać 100 słów. Najlepsze streszczenia każdego poszczególnego odczytu otrzymują nagrody, a nagród związanych z każdym odczytem jest 11, zaś pierwsza z nich wynosi 50 zł. Wyniki konkursu ogłoszone są w dwa tygodnie po odczycie konkursowym. Radiostacje w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Wilnie ogłaszają odczyt konkursowy co środę o godz. 20-ej, zaś radiostacja w Poznaniu następny odczyt ogłosi w sobotę o godz. 17. m. 10.

## Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 8-go do 14-go kwietnia 1929 r. Według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

### RYNKI KRAJOWE.

	Pszemica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	50.70	35.50	36.70	36.60
Lwów	53.25	36.75	37.00	33.90
Kraków	51.05	35.55	39.00	37.25
Poznań	47.12	32.95	34.50	32.45

### RYNKI ZAGRANICZNE.

	Pszemica	Żyto	Jęczmień	Owies
Praga	49.25	44.50	46.35	46.45
Brno Mor.	47.90	44.10	42.50	44.60
Hamburg	44.85	41.35	37.00	35.50
Berlin	47.30	43.70	47.50	42.70
Wiedeń	46.55	43.25	49.40	43.70
Liverpool	48.10	—	—	42.20
New York	48.95	39.95	—	35.00
Chicago	39.70	35.65	—	30.50
Buenos Aires	35.00	—	—	29.17

## Każdy syn i każda córka!

przyjdą zobaczyć największą tragedję z życia żydowskiego rodziny Lewinów emigrowanych w czasie wojny do Ameryki p. t.

# Dwa pokolenia

(My Amerykanie) z cyklu „Ojcowie“ i „Dzieci“

W roli głównej: najsłynniejszy aktor żydowski świata **GEORGE SIDNEY**

Oto ostatni przebój kina „PALACE“



## Początki Sztokholmu sięgają czasów Wikingów

Niedawno poczynione odkrycia pozwala stwierdzić, że Sztokholm już za czasów Wikingów, tysiąc lat temu, był miastem handlowym, zamieszkanym przez kupców i wojowników. Stolica Szwecji słusznie otrzymała nazwę „Wencji Północy”, skoro została zbudowana na piętnastu wyspach, chociaż pod każdym względem różni się od miasta gondoli.

Odkrycia, dokonane podczas kopania fundamentów pod nowoczesne drapacze nieba, są dowodem, o ile bardziej Sztokholm zasługiwał na tę nazwę w dawniejszych czasach. Głęboko w ziemi znaleziono mosty, porty, drewniane mola i wiele statków. W miejscach, gdzie dziś znajduje się ład stały, znaleziono całą sieć kanałów, łożysk strumieni i rozlewisk. Dziś nad tem wszystkim widnieją wspinające się wzdłuż nich szeregi pałaców i domów prywatnych. Wysoka wyniosłość Brunkebergu, biegnąca przez miasto z północy na południe i sprawiająca wiele trudności architektom, planującym rozbudowę miasta, którzy potrzebują gładkich terenów, dostarczyła dostateczną ilość ziemi i żwiru, do zapełnienia kanałów, których wiele znikło z powierzchni ziemi. Jednakże dzisiaj jeszcze podziemna rzeka płynie pod ulicą Birger Jarl, łączącą dwie zatoki.

Ciekawy jest również fakt, że odkopane drzewo, użyte na konstrukcje drewniane przed pięciuset laty i zasypane ziemią, jeszcze dziś po przepiłowaniu ukazuje gładką, białą powierzchnię, grubość zaś znalezionych pni jest ogromna.

Według danych historycznych stolice Szwecji założył przed 700 laty hr. Birger. Odkrycia potwierdzają, że już za czasów Wikingów oceniono należyte wartości obronny tego miejsca. Można przypuszczać, że Birger około 1230 r. ukazuje się na widowni, jako pierwszy protektor i budowniczy, projektujący regularną budowę miasta. Sztokholm był wolnym miastem handlowym do r. 1536, kiedy to Gustaw Waza zmienił dekretem jego ustrój uczynił je miastem królewskim, stołecznym, jakim jest do dnia dzisiejszego.

## Oryginalny proces o zniewagę

Książę Daniło skarży wytwórnię filmową, która wyprodukowała „Wesołą Wdówkę”

Książę Daniło, syn zmarłego Mikołaja Czarnogórskiego, po stracie korony przebywa na szerokim świecie, przerzucając się w swych podróżach z Londynu do Berlina, to znów do Paryża, Wiednia, Rzymu.

Pewnego razu odbywając przechadzkę po paryskich bulwarach, śledząc wzrokiem zgrabne paryżanki, zauważył, wielki jaskrawy afisz, jakiegoś kino-teatru, głoszący: „... iż w dniu dzisiejszym odbędzie się premiera „Wesołej Wdówki”.

Książę Daniło znał operetkę pod tym tytułem i nie miał nic przeciwko temu, że bohater operetki Lehara nosi jego imię i jest, jak i on księciem czarnogórskim, a to dlatego, iż książę Daniło z „Wesołej Wdówki” był bardzo miłym i sympatycznym człowiekiem.

Nie znając jednak filmu postanowił go zobaczyć i wieczorem udał się na premierę.

W czasie seansu książę Daniło, zdumiony był metamorfozą jaką zaszła z bohaterem „Wesołej Wdówki” przy przerobieniu operetki na film.

Miły, elegancki i dowcipny książę Daniło przemienił się, w gburę, pijaka jednym słowem człowieka o mnóstwie wad.

Rozgoryczony i mocno zagniewany potomek króla czarnogórskiego zwrócił się na drugi dzień do dyrekcji wytwórni filmu „Wesoła Wdówka” z ultimatum.

Albo dyrekcja wytwórni ochrzci innym imieniem bohatera lub też przywróci mu te wszystkie dodatnie cechy charakteru, jakie posiada bohater operetki.

Dyrekcja nie zgodziła się na żądanie księcia, który wobec tego zaskarżył towarzystwo filmowe o odszkodowanie w wysokości 50 tysięcy franków za zniewagę swej osoby.

Humorystyczny ten proces odbędzie się niebawem w Paryżu i oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

## Tragiczny finał romansu Zawiedziona miłość — powodem samobójstwa

Kasjerka kino-teatru „Renesans” w Poznaniu, 23-letnia Helena Gorączniakówna, pozostawała od dłuższego czasu w żaźliwych stosunkach ze studentem uniwersytetu poznańskiego, który występował w tem kinie, jako skrzypek w orkiestrze.

W ostatnich dniach dziewczyna zauważyła zmianę w uczuciach młodego człowieka, odwiedziła go wczoraj w jego mieszkaniu celem wyjaśnienia sprawy.

Po krótkiej rozmowie Gorączniakówna wyciągnęła z torebki buteleczkę z wię-

szą ilością esencji octowej i wypila jej zawartość.

Przerażony student, chcąc uniknąć skandalu, zataił schadzki przez 4 godziny nie wzywając pomocy lekarskiej do wiącej się z bólu Gorączniakówny.

Dopiero kiedy zobaczył, że sprawa przedstawia się poważnie, wezwał pogotowie lekarskie, które odwiozło Gorączniakównę do szpitala.

Pomoc okazała się jednak spóźniona, Gorączniakówna bowiem wczoraj zmarła.

## Trup przy stole ruletki wygrał pół miliona franków

Sensacyjne wydarzenie, mające za tło salę do gry w pewnym kasynie na francuskiej Riwierze, przytaczają paryskie piśma.

W wytwornym lokalu w okolicy Nicei, legancki mężczyzna zasiadł do gry ruletki, stawiając 1000 franków na jeden z numerów i wygrał. Gdy gracz powinien był zdać sobie sprawę z wygranej, zauważono, że siedział niewzruszony podpierając głowę rękoma.

Gra potoczyła się dalej i los chciał, że numer oryginalnego gracza wyszedł po trzy razy z rzędu — tak, że po kilku minutach nieznaomy wygrał ponad 500.000 franków.

Niesamowity gracz nie poruszał się jednak w dalszym ciągu i zdawało się że nie zwraca najmniejszej uwagi na to, co się działo wokoło niego.

Kilka z pośród obecnych osób zbliżyło się wówczas do tajemniczego gracza i stwierdziło, że nie dawał już znaku życia. Skonał z powodu udaru serca, spowodowanym — jak się zdaje — zbyt obfitym obiadem.

Zawieszono natychmiast grę i zwłok przeniesiono do pobliskiego salonu. Wygrana nieboszczyka wynosiła 517.000 fr., po której wkrótce zgłosiła się wdowa po zmarłym, znajdująca się w lokalach kasyna.

Dyrekcja domu gry jednak odmówiła wypłacenia wygranej, twierdząc, iż stawki nie były przepisowe, gdyż gracz umarł przed pierwszą wygraną.

Sprawę oddano na drogę sądową — gdyż wdowa nie myśli zrezygnować z niespodziewanego majątku.

## HUMOR

### NOWOCZESNA KOBIETA.

— Proszę pani! Czy córka pani w domu?

— Mania? Wybierała się na bal. Zaraz zobaczę.

Po chwili wraca matka i mówi:  
— Tak jest! Wszystkie suknie są w szafie, więc Mania już jest na balu...

SINTAIR i STEEMAN

Przedruk  
wzbroniony

## 13-TE UDERZENIE PÓLNOCY

5)

Elza była trupio biała. Oczy miała suche, ale czerwone obwódki wskazywały na długie godziny płaczu. Rzuciła ukradkowe spojrzenie na ciało męża, powstrzymując łkanie.

Debourg podał jej krzesło i zajął miejsce przy biurku, w fotelu zabitego.

— Proszę pani — rzekł na wstępie — rozumiemy pani ból, któremu współczujemy, ale w pani interesie jak również przez pamięć na męża pani, którego pomścimy, musi nam pani odpowiadać na pytania dokładnie i prawdziwie.

Elza opowiedziała wszystko, co wiedziała o wypadku. Jej zeznania nie różniły się niczem od zeznań pokójówki. Opowiedziała wszystko: o swem przerażeniu, gdy usłyszała wystrzał i zobaczyła męża śmiertelnie ranionego, a obok niego Maksa, który trzymał dymiący rewolwer w ręce; powtórzyła okropne oskarżenie Klaudjuza.

— Czy pani też uważa pana Landryego za winnego? — spytał Miette.

— To straszne, proszę pana. Wszystko przemawia przeciw niemu. Nie mogę przypuścić, żeby on był mordercą, a z drugiej strony trudno uwierzyć, że było inaczej.

— Czy pani dawno zna pana Landry'ego? — spytał Miette.

— Od wczesnego dzieciństwa. Maks był towarzyszem moich zabaw. Żaden rys charakteru nie pozwoliłby przypuszczać że byłby zdolny popełnić zbrodni... mor... taki czyn. Był zawsze łagodny, uczynny, dobry dla rodziców i dla mnie. Pracował poważnie i świetnie zdał egzamin na wydziale prawnym.

— Pani powiedziała — Maks — zawołał sędzia. — Maks Landry, ależ ja go też znam! Nie mogłem pomyśleć nawet, że to o niego chodziło. To bardzo zdolny adwokat. Jeszcze bardzo młody.

— Ma trzydzieści lat.

— Czy pani go często widuje?

— Tak.  
— Służący pani powiedział, że przychodził mniej więcej raz na miesiąc.

— Tak jest, ale ja go widywałam gdzie indziej.

— A...

— Tak, to nasz sąsiad. Mieszka pod 56-ym — Janko? Pani mówi, że on tu mieszka obok? Panie Alancy niech pan pośle policję do Landry'ego. Niech zrobią tam rewizję i zaarrestują go.

— Mój Boże, — zawołała Elza przerażona.

— Jeszcze jedno pytanie, proszę pani. Czy Landry dużo podróżował?

— Tak. Zwiedził Francję, Niemcy, Holandję. Był na wojnie i odznaczył się nawet.

— Dobrze. Czy nigdy nie był w Azji?

— Ani w Azji, ani w Afryce, ani w Ameryce. Europa mu wystarczyła.

Zaległo milczenie.

Elza spuściła głowę i przyglądała się szeroko otwartymi oczami zwłokom męża.

— Proszę panów — zawołał w tej chwili Miette — proszę panów, przypomnieliście sobie!

Nachylił się nad trupem i wyjął ostrożnie z jego ręki pamięty papier, który podał sędziemu.

Elza zbladła jak płótno. Debourg rozłożył starannie kartkę, rzucił na nią spojrzeniem i zerwał się na równe nogi.

Przeczytał głośno:

„Maks, przyjdź, proszę Cię, błagam... Przyjdź koniecznie, gdy tylko będziesz mógł... Muszę Cię zobaczyć... Bardziej niż kiedykolwiek jesteś mi dziś potrzebny. Elza”.

Elza oddychała z trudem. W jaki sposób list, który napisała po południu znalazł się w rękach męża?

— Czy może mi pani to wytłumaczyć? — rzekł ostro sędzia śledczy, zwracając się do Elzy Meriadec.

## V.

### SWATKI.

Baronowa Fairy, niepoprawna swatka, wydawała bal w salonach swego pałacu przy alei Luizy.

Paplając wśród gromadki podobnych sobie staruszek, gospodyni robiła intrygi, planowała różne związki, zastawiała sidła, w które miała wpaść cała armia kawalerów, mogących uszczęśliwić młode dziewczyny bez posagów i stare panny, chorujące na męża.

Baronowa Fairy skinieniem wachlarza przywołała do

siebie p. Darnaz, osobę ambitną, która przechodziła w tej chwili, oparta o ramię młodego artysty-malarza.

— Widziała go pani? — spytała baronowa.

— Tak.

— Jak się pani podoba?

— Hm...

— Nie podoba się pani?

— Raczej niepokoi mnie.

— Niepokoi panią? Dlaczego?

— Czy zwróciła pani uwagę na jego oczy?

— Naturalnie. Ma bardzo piękne oczy.

— Piękne, mówi pani. Mam wrażenie, że patrząc na

wodę, potrafiłby ją zmienić w lód.

— No, no, co znowu za pomysły!

— Zapewniam panią, że jego niebieskie źrenice mają

stalowy odcień. Są strasznie zimne. Jeszcze teraz drzę.

Baronowa Fairy zaciągnęła panią Darnaz na stronę

— Jest bogaty — powiedziała.

— Wiem.

— Bardzo bogaty.

— Tak.

— Szalenie bogaty.

— Wiadomo.

— A pani położenie materialne...

— Droga przyjaciółko, proszę panią...

— No, no, między nami mówiąc pani położenie jest

trudne jeśli nie zachwiane.

.....

— Więc?

Pani Darnaz spuściła głowę, zagryzła wargi, westchnęła wzruszając ramionami.

— Mówiłam z Elzą — rzekła wkońcu.

— Tak? Kiedy?

— Wczoraj wieczorem.

— No i?...

Z początku była zdziwiona. Potem wybuchnęła śmiechem.

— Wybuchnęła śmiechem? — zawołała Fairy oburzona. — Ale to jest sprawa poważna! Pani tej to chyba

powiedziała, mam nadzieję.

— Powiedziałam.

— I cóż ona na to?

— Nic. Potem rozplakała się... — Zobaczysz go jutro — dodałam na balu u baronowej Fairy. — Dobrze mams

— odpowiedziała.

— To wszystko?

— Wszystko.

(D. c. n.)



## KRONIKA



Jutro — Krzysztofa.

### Oszczędność na każdym kroku

#### Okólnik Min. Spraw Wewn.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyasygnowało dla każdego wojewody zł. 500.— jako zaliczkę na wydatki związane z działalnością wojewódzkiej komisji do badania mąki i pieczywa w roku bieżącym.

Ministerstwo nadmieniam, że skutkiem znacznego uszczuplenia budżetu wysokość kwot na wydatki wymienionych komisji ulegnie znacznej redukcji. W szczególności poczynić należy na kosztach dorożek dla celów komisyjnych na ilości oddawanych do analizy próbek mąki, oraz na kosztach rozjazdów kolejowych.

### Zebranie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji

Geografja, jednocząca w sobie wiele danych ze wszelkich dziedzin wiedzy, oraz oświecająca je ze swego punktu widzenia, kształci umysł ucznia wszechstronnie i najlepiej ze wszystkich przedmiotów nauczania przygotowuje do zrozumienia tak skomplikowanych dziś zagadnień gospodarczych i politycznych, jak również przyczynia się do wychowania dobrego obywatela i rozumnego patrioty. Mimo to geografja w szeregu przedmiotów szkolnych jest nauką dość młodą, a przytem zajmuje się zjawiskami, które dla bezpośredniej obserwacji są przeważnie niedostępne, wskutek czego jest ona niezmiernie trudna do ujęcia dydaktyczno-metodycznego w praktyce szkolnej.

Nauczyciele, zarówno ze szkół średnich, jak i powszechnych, dla ułatwienia sobie zadania już przed kilku laty powołali do życia „Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografji”, obecnie zaś informują nas, że w Łodzi tworzy się Koło tego Zrzeszenia. Pierwsze organizacyjne zebranie Koła zwołane zostało na niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 11 w sali Kuratorium szkolnego przy ul. Piotrkowskiej № 104, piętro I-sze.

Inicjatorowie zebrania wzywają wszystkich interesujących się geografją do licznej przybycia.

### Pożar fabryki Straty wynoszą tysiąc dolarów

Nocy wczorajszej około godziny 12-ej wybuchł pożar w fabryce Silberberga przy ul. Sienkiewicza 74.

Zaalarmowana o powyższym wypadku centrala straży ogniowej wysłała na miejsce pożaru II i IV oddziały, które przystąpiły do natychmiastowej akcji ratowniczej. Jak się okazało, pożar powstał w suszarni, gdzie wskutek nadmiernej gorąca zapaliła się przedza. Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością, lecz dzięki energicznej akcji ratowniczej straży ogniowej, pożar zlokalizowano.

Spaliło się doszczętnie wewnętrzne urządzenie suszarni. Straty, powstałe wskutek pożaru, wynoszą około 1.000 dolarów. (Wid)

### Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), B. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

# Nie torturować młodzieży!

## List otwarty rodziców do p. Kuratora J. Gadomskiego

Wiosna nadeszła. Wiosna, co w duszach ludzi budzi energię i radość życia, rodzi wiarę i rozwiewa troski. A już symfonją tonów najpiękniejszych i najradośniejszych dźwięczy ona w duszach i nastrojach młodzieży, tej, która sama jest wiosną narodu, jego kwiatem i przyszłością. Niestety, dla wielkiej armii tych istot młodych lazur nieba wiosennego przyćmiewa corocznie ciężka i groźna chmura. Oto nadciągają egzaminy maturalne, egzaminy doroczne, siejące strach, zdenerwowanie i niepokój. Uczucia te rozumieją światlejsi pedagogowie, najlepiej jednak rozumieją je rodzice, którzy te dzieci wychowywali, w których

pokładają wiarę szczęścia przyszłego i najpiękniejsze nadzieje.

W obronie tych dzieci swoich zabierają oni corocznie głos na łamach pism, przepagując wciąż myśli o zniesieniu lub złagodzeniu inkwizycji maturalnej i o zrealizowaniu nowszych poglądów na tę kwestję. Zdawałoby się, że głosy te obywateli pełnych troski o przyszłość swoich dzieci, obywateli płacących podatki i utrzymujących państwo, dotrą wreszcie do władz miarodajnych i odniosą pewien skutek. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Bo oto dowiadujemy się ze sfer miarodajnych nauczycielskich, że matura w tym roku nietylko nie ulegnie

złagodzeniu, lecz odwrotnie zostanie zaostrzona. Pogłoski krążą, że ta nieszczęśliwa Łódź, w której kuratorowie szkolni zmieniają się jak obrazy w kalejdoskopie, ma zostać obdarzona specjalnymi komisjami maturalnymi, w których bądź całkowicie, bądź częściowo pominięci być mają nauczyciele klasy 8-ej, uczący młodzież. Już nie wystarczają władzom naszym delegaci kuratorscy, strzegący normalnego i uczciwego toku matury. Usunięci być mają ci, co najlepiej znają młodzież, co kształcą i wychowują tę młodzież od szeregu lat, a miejsce ich zająć mają ludzie obcy, poraz pierwszy stykający się z młodzieżą. Uczeń wobec ludzi tych w żadnym razie nie wyzbędzie się mimo najlepszej wiedzy tej tremy, jaka cechować musi młodego dopiero pierwsza kroki w życiu stawiającego człowieka względem obcego, niewątpliwie surowego i dużo wymagającego egzaminatora. Rozumiemy intencję profesorów uniwersytetów co do powiększenia wiedzy adeptów szkół wyższych, ale Kuratorjum ma chyba dostateczną władzę w kierunku podnoszenia poziomu pedagogicznego podległego mu szkolnictwa i sądzimy, że wywiązuje się z tego zadawalająco.

Zapytujemy wobec tego, my, ojcowie dzieci, nowego kuratora łódzkiego, P. J. Gadomskiego, czy tak zrozumiane przezeń zostały słowa p. ministra Świtalskiego, iż ważniejsze jest dobro dzieci, niż najracjonalniejsze nawet metody pedagogiczne? Czy tak rozumiał p. Kurator słowa ministra, iż nawet pół roku nie ścierpi męczarni dzieci i dlatego już w środku roku zmienia plan nauczania, choć by to ze szkoda nauczycielstwa i poszczególnych szkół odbyć się miało? Czy nie wystarczają już surowe wizytacje szkół prywatnych, które, nie otrzymując ani grosza zapomogi od Państwa, wyręczają się temi szkołami, dostają jedynie urzędników, którzy skrupulatnie, ba jeszcze jak skrupulatnie badają stan i poziom szkół o prawach państwowych? Czy jeszcze za dużo jest tych szkół średnich, których ilość z każdym rokiem maleje, a które, jak nam rodzicom wiadomo, coraz ciężiej borykać się muszą z trudnościami finansowymi? A wszak już uderzono na alarm i wskazuje się od czasu do czasu, że ilość tych szkół podtrzymać trzeba, bo grozi nam wyłudnienie inteligencji, tej ostoji Narodu, której Niepodległa Polska w pierwszym rzedzie swoje powstanie zawdzięcza.

Pragniemy wierzyć, iż p. Kurator zaprzeczy tym wszystkim okropnym wprost pogłoskom, pragniemy ufać, że nie dla utrudnienia i tak już ciężkiej doli dzieci naszych p. Gadomski do Łodzi przyjechał. Prosimy o jasną, niedwuznaczną odpowiedź. W każdym jednak razie oświadczamy, my rodzice i obywatele, że nadszedł kres i naszej cierpliwości. Niepozwolimy dokonywać na sobie coraz bardziej przykrych i bolesnych eksperymentów, ufnij w to, że stoi i stać wciąż przy nas będzie współczesny bohater narodowy, ten, który też ma dzieci i który świat młodzieży polskiej ponad wszystko ukochał.

Rodzice tegorocznych maturzystów.

### Dzieci łódzkie na P. W. K.

Dzięki usilnej propagandzie kierownictw szkół powszechnych m. Łodzi wyjeżdża z Łodzi na P. W. K. do Poznania w m. czerwcu z klas wyższych i średnich 3691 dzieci, w tem 1668 uczniów i 2027 uczennic.

Dzieci te pojedą wraz z nauczycielstwem. Aby zapewnić dzieciom należytą opiekę wyjeżdża 126 nauczycieli i 189 nauczycielek, a więc na jedną siłę nauczycielską przypada 12 dzieci.

Opieka nad dziećmi jest zapewniona. Rodzice nie potrzebują się o swe dzieci obawiać.

## Nie 2, lecz 1 procent

### Ulgi podatkowe dla hurtowników

Izby i urzędy skarbowe otrzymały okólnik min. skarbu, dotyczący ulg podatkowych dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących prawidłowych ksiąg.

Mając na uwadze, że opłacanie przez takie przedsiębiorstwa podatku według 2 proc. stawki odbija się w wielu wypadkach niekorzystnie na ich położeniu finansowym, co w skutkach powoduje ksenkwenje niepożądane dla ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, min. skarbu upoważ-

niło Izby skarbowe do przyznawania im ulg do 1 proc. w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada za sprzedaż hurtową. Należyte uzasadnione podania tej kategorii płatników wniesione być winny do dnia 15 maja r. b. za pośrednictwem urzędów skarbowych do właściwych izb skarbowych. Wyszczególnienie przedsiębiorstw, które z ulg tego rodzaju mogą korzystać, wydrukowane zostało w № 10 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu z dn. 12 b. m.

## Pracownicy gazowni żądają podwyżki

### Wyniesie ona 15 proc. dotychczasowych poborów

W ub. r. Klasowy Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej wystąpił do zarządu gazowni miejskiej z żądaniem podwyższenia płac o 15 procent. Jednak ze względu na apel zarządu gazowni akcję podwyżkową postanowiono zawiesić. W międzyczasie gazownia przekazana została nowym władzom miejskim. Z powodu złego stanu finansowego gazowni pracownicy, wychodząc z założenia, że przedewszystkiem należy utrzymać warsztat pracy, postanowili akcję podwyżkową zawiesić. Obec-

nie jednak zdecydowano akcję tę wznowić i żądać podwyższenia płac o 15 proc. skierując odpowiednie pismo, motywując swe żądania wzrostem drożyzny.

W związku z tem odbyła się konferencja kierownika związku z przewodniczącym rady nadzorczej gazowni, wiceprezydentem Rapalskim, który oświadczył, że w najbliższych dniach zwołane zostanie posiedzenie rady nadzorczej, na którym sprawa podwyżki zostanie rozstrzygnięta. (p)

## Inwalidzi starają się o zniżki tramwajowe

### Łódź powinna iść za przykładem innych miast

Przed miesiącem legja inwalidów wojsk polskich zwróciła się do dyrektora K. E. Ł. z prośbą o udzielenie pewnych ulg w nabywaniu biletów miesięcznych i kwartalnych.

Legja inwalidów wychodzi z założenia, że renty pobierane przez członków legji są zbyt małe, zarobki postronne nie-szczególnie, więc inwalida wojenny, zamieszkuje przeważnie na krańcach miasta, lub poza miastem nie może pozwolić sobie na nabycie normalnego biletu. Dla poparcia swej prośby zarząd legji inwalidów wojsk polskich zwrócił uwagę dyrektora K. E. Ł. na to, iż we wszystkich więk-

szych miastach polskich istnieją daleko idące ulgi, udzielane inwalidom wojennym w nabywaniu biletów tramwajowych miesięcznych i kwartalnych, a więc Warszawa, która liczy przeszło 9.000 inwalidów wojennych, udzieliła inwalidom 300 biletów bezpłatnych, oraz 300 ulgowych. Inwalidzi wojenni we Lwowie korzystają z ulg komunikacyjnych w wysokości czterech piątych ceny biletu. Ponieważ na prośbę swą legja inwalidów nie otrzymała dotychczas odpowiedzi, postanowiła apelować w tej sprawie do władz. (p)

### Skon 81-tniej staruszki

Jak donosiło „Hasło” przed kilku dniami zamieszkała przy ul. Włodzimierskiej №11, 81-letnia Marjanna Dębowska popełniła samobójstwo przez zażycie większej dozy esencji octowej. Lekarz Pogotowia odwiózł ją w stanie b. ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Jak się dowiadujemy, samobójczyni zmarła wczoraj w szpitalu radogoskim. (p)

### Przygnieciony wozem

W dniu wczorajszym na ul. Łąkowej przygnieciony został przez ciężarowy wóz niejaki 12-letni Stefan Józefczyk, niewia domego miejsca zamieszkania. Wzywany lekarz pogotowia stwierdził u Józefczyka złamanie nogi i przewiózł go na kucy do szpitala Św. Anny. (Wid)

### Otrucie

W bramie przy ul. Pryncypalnej otruła się jodyną 18-letnia dziewczyna niewia domego nazwiska.

Wzwołano do desperatki pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala przy zbiorni miejskiej.

### Nieszczęśliwy wypadek

Przy ulicy Zagajnikowej upadł, ulegając złamaniu prawej nogi, 40-letni mieszkaniec Czarnocina, powiatu łódzkiego, niejaki Franciszek Lipniak.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala. (Wid)



# ŁÓDŹ ZNOWU POMINIĘTA

## Wycieczki zagraniczne nie zwiedzą polskiego Manchesteru

### Jedynie Polacy z za oceanu złożą nam wizytę

Magistrat otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca r. b. w sprawie ustalenia programu wycieczek zagranicznych, które będą zwiedzać Polskę w okresie wystawy poznańskiej. Jak wynika z pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uzgodnione loty przez właściwe organizacje turystyczne dwie zasadnicze tury wycieczkowe — na zasadzie t. zw. czeków podróży, obejmują: 1) Tura 7-dniowa — Poznań, Warszawa, Kraków z Wieliczką i Zakopanem z Tatrami wzgl. Górny Śląsk; 2) Tura 15-dniowa — Gdynia, Poznań, Warszawa, Łowicz, Wilno, Lwów z Borysławem,

Kraków z Wieliczką i Ojcowem, G. Śląsk, Zakopane z Tatrami i Pieninami. Poza tem ustalono 13 tur automobilowych dla cudzoziemców, obejmujących za chodnie, środkowe i południowo - wschodnie dzielnice Polski. Z ubolewaniem podkreślić wypada, że zarówno zasadnicze tury kolejowe, jak tury automobilowe posiadają najzupełniej Łódź, jakgdyby przemysłowa stolica Polski nie mogła być przedmiotem zainteresowania dla przebywających z zagranicy wycieczek.

Jeden z ostatnich ustępów okólnika komunikuje, że Główny Komitet Przyjęcia wycieczek Polaków z Ameryki i in-

nych krajów (Warszawa, Foksal 17), organizuje komitety lokalne, celem należytego przyjęcia Polaków z zagranicy, w następujących miastach: Gdyni, Gnieźnie, Toruniu, Poznaniu, Częstochowie, Łodzi, Katowicach etc., oraz że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzywa władze administracji ogólnej do okazywania poparcia i pomocy wymienionym komitetom. Łódź więc została uwzględniona jako punkt wycieczkowy jedynie dla Polaków z zagranicy, przyczem miasto nasze pozostawione zostało w kolejności tych punktów na szóstym miejscu po Gnieźnie, Częstochowie, Toruniu i in.

### Troski i uśmiechy

#### Szczeniaczek poza prawem

Kobiecina w tramwaju tuli maleńkiego szczeniaczka pod chustką.

Konduktor:  
— Nie wolno z psami w tramwaju.  
— Ależ szanowny, dobry panie, czyż to „pies“?

— Przecież nie kanarek.  
— Ale takie maleństwo. Nikogo nie pokąsa, bo jeszcze nie ma ząbków.

Wesoły łobuziak wtrąca:

— Panie konduktorze, może to nie pies, tylko suczka.

W tramwaju wesołość i lekkie oburzenie na konduktora.

— Taki szczeniaczek mu przeszkadza!  
— Przecież miejsca nie zajmuje, a jak narobi, to na tę panią.

Konduktor:

— Ale są przepisy, że psów nie wolno. Ani kotów. Nawet kanarka. Nic żywego!

— Same zdechłe!

Ale konduktor ma dobre sarce, więc mówi:

— No niech pani go schowa, bo jak kontroler zobaczy, to będzie awantura.

— Dziękuję panu — rozczuliła się kobiecina. Gdziebym szła tyli świat drogi, aż na Mokotów z tym zatraconym szczeniakiem!

— Jakiś porządny konduktor. Ludzki człowiek.

— Innyby zatrzymał tramwaj i panią wysadził.

— Dobry człowiek, ale jako konduktor niech się zamelduje do dyrekcji i zwróci uwagę, żeby złagodziła te swoje przepisy.

— Pewnie, pewnie — zgodzono się powszechnie.

### Święto

#### Czerwonego Krzyża w dn. 27 i 28 kwietnia

Wczoraj pod przewodnictwem p. Rosmana odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego Czerwonego Krzyża.

Na posiedzeniu m. in. postanowiono w dniu 27 i 28 kwietnia r. b. obchodzić uroczystość 10-lecie tej pożytecznej instytucji.

Program obchodu przewiduje w sobotę 27 bm. poświęcenie kamienia węgielnego pod szpital Czerwonego Krzyża na polesiu konstantynowskim oraz nabożeństwo żałobne za zmarłych członków, w niedzielę zaś 28 kwietnia o godz. 10 r. odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana, a o godz. 12 i pół w katedrze.

Po nabożeństwie, celebrowanem przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego organizacje ze sztabami stworzą pochód, który przeciągnie ul. Piotrkowską na uroczystą akademię.

### Trzeci dzień sensacyjnych rozpraw

## o nadużycia poborowe w Wieluniu

### Relacyjne zeznania jednego z oskarżonych

W trzecim dniu rozpraw o nadużycia w P. K. U. w Wieluniu przewodniczący trybunału wojskowego rozpoczął badania sierżanta Władysława Wróbla. Sierżant Wróbel oświadcza, że niejaki Płotek dał 500 złotych za uzyskanie odroczenia służby. Pieniądze te oskarżony dał porucznikowi Kijaniu, a ten znów pułkownikowi Rogalskiemu. Po pewnym czasie do P. K. U. w Wieluniu nadeszły wykazy z pułku z zaznaczeniem, że Płotek nie stawiał się, a po kilkunastu dniach zgłosił się żandarm, celem przymusowego przyrowadzenia Płotka do pułku. Gdy żandarm zameldował się do pułkownika, ten wyraził się słowami: „Co tak panu na nim zależy“. Płotek został odstawiony do pułku, a nazajutrz zgłosił się do sierż. Wróbla, prosząc o zwrot pieniędzy. Po pewnym czasie znowu przychodzili do oskarżonego obywatele m. Wielunia, niejaki Feifer i Kon, proponując zwalnianie z wojska poborowych żydów i za każdego zwolnionego proponowali po 50 zł.

Pewnego razu oskarżony Wróbel spotkał niejakego Zelkowicza na ulicy i wiedząc, że powinien być wcielony do wojska, spytał go, dlaczego nie jest w mundurze. Zelkowicz oświadczył, że sprawa ta kosztowała go 1000 zł. Oświadczenie takie oskarżony słyszał od wielu innych poborowych.

Dalej oskarżony wyjaśnia, że przed każdorazowym poborem pułkownik Rogalski wzywał niejednokrotnie do siebie poborowych żydów, z którymi rozmawiał u siebie w gabinecie.

Na tem zeznania oskarżonego Wróbla zakończono. Pułkownik Rogalski na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zeznań sierżanta Wróbla oświadcza, że wszystko to jest czystem wymysłem i nie odpowiada prawdzie. To samo oświadczył porucznik Kijania, przyczem dodał, że sierżant Wróbel chce jedynie wywinąć się z wymiaru sprawiedliwości.

Następnie sąd przystępuje do badania świadków.

Pierwszy zeznaje szeregowiec 82 p. p. w Brześciu nad Bugiem, Feliks Płotek. Kiedy otrzymał kartę powołania z P.K.U. żeby stawić się do pułku, nie wyjechał, gdyż otrzymał od lekarza świadectwo choroby, wobec czego kartę powołania odesłał z powrotem do P.K.U. przez znajomego. Znajomy ów wręczył Wróblowi 500 zł., przyczem sierżant oświadczył mu, że z pieniędzy tych musi dać porucznikowi Kijaniu 200 zł. i pułkownikowi 100 zł. Po jakimś czasie do świadka przyszedł żandarm i odprowadził go do pułku. Wówczas znajomy poszedł ponownie do sierżanta Wróbla, który z kolei skierował go

do pułkownika. Pułkownik oświadczył, że w tej sprawie nic nie może zrobić, bo nie dostał gotówki. Wobec tego znajomy Płotka znowu się zgłosił do sierżanta Wróbla, który poradził mu, ażeby przesłał pułkownikowi do domu 2 fury węgla, to sprawa będzie napewno załatwiona. I faktycznie po przesłaniu pułkownikowi węgla otrzymał Płotek ponowną kartę odwołania z pułku, lecz po miesiącu musiał z powrotem pójść do wojska.

W dalszych zeznaniach świadek Płotek wyjaśnił, że w mieście kursowały pogłoski o tem, że o ile ktoś nie chce służyć w wojsku, to niech się zgłosi do Fajfry i

Kona, bo ci wszystko mogą w P. K. U. Po ukończeniu badania świadka Płotka sąd zapytuje oskarżonych pułkownika Rogalskiego i porucznika Kijania, czy mają coś do wyjaśnienia wobec zeznań świadka Płotka. W odpowiedzi na to obaj zgodnie oświadczyli, że nic do powiedzenia nie mają.

Następnie badano cały szereg innych świadków, którzy do sprawy nic nowego nie wnoszą, jedynie to, że słyszeli, jakoby w P. K. U. Wieluń łatwo było za łapówki zwalniać się z wojska.

W dniu dzisiejszym sąd przystępuje do dalszego badania świadków. (p)

## Nie pozbawiajcie ludzi chleba!...

### Zagroźni redukcją robotnicy wszczynają walkę o byt

W związku z zamierzoną redukcją pracy w przemyśle łódzkim dowiadujemy się, iż związki zawodowe postanowiły wszcząć akcję obronną. W tym celu w

środe przyszłego tygodnia odbędzie się walne zebranie, na którym po rozpatrzeniu całokształtu sprawy powzięte zostaną decyzje dotyczące dalszego postępowania.

## Straszliwe rewelacje czarnej rękawiczki

### doprowadziły do uwięzienia wiarołomnej żony

### Epilog głośnej sprawy o zamordowanie męża

Dziwnymi czasem drogami wymiar sprawiedliwości dochodzi do wykrycia prawdy i uzyskania niezbitych dowodów winy oskarżonego, który nieraz zaklina się na wszystkie świętości, że jest niewinny.

Tak było ze sprawą Marji Andrzejakowej, oskarżonej o współudział w zamordowaniu swego męża.

Andrzejak, młody gospodarz, posiadał sporą połać gruntu w gminie Rybno.

Gdy wzięto go do wojska, młoda żona poczęła się pocieszać z parobkiem, niejaki Janem Kowalskim.

Po powrocie do domu Andrzejak, któremu doniesiono co to się wyprawiało pod jego nieobecność, wyrzucił parobka. W jakimś czasie jednak potem przyjął go ponownie omołany zręcznymi manewrami małżonki.

Pewnego dnia Andrzejak znikł. Trupa jego znaleziono w studni.

Policja podjęła śledztwo. Podejrzenie padło na Kowalskiego. Ten badany przez wywiadowców, przyznał się do zabójstwa.

— Chciałem się ożenić z Andrzejako-

wą, więc męża jej zabiłem — mówił.

Pytany czy kobieta go do tego nie namawiała, kategorycznie zaprzeczył.

Stawiony przed sądem morderca otrzymał 10 lat ciężkiego więzienia.

Upłynęły lata.

Nagle wymiar sprawiedliwości zyskuje nowe dane. Brat Kowalskiego, reperując poszycie dachu w swym domu mieszkalnym, znalazł pod belką czarną rękawiczkę damską, a w niej zwinięte listy, adresowane do Jana.

Listy zawierały prośby jakiejś kobiety, która, nie szczędząc słów miłosnych, błagała swego kochanka, by zglądził narzeczcie jej męża, wyzwalając ją z więzów małżeńskich.

Sędzia śledczy, otrzymawszy tę ciekawą korespondencję, poddał ją eksperycie, która ustaliła, że listy były pisane ręką Andrzejakowej. Pochodziły z okresu kiedy Kowalski był w wojsku.

Znów wszczęto śledztwo. Kowalski uznał listy za autentyczne i wyjawiał wreszcie, że istotnie działał pod wpływem namowy ze strony Andrzejakowej.

Jak się okazało, zbrodnica kobiet spot-

yla męża i kochanka wódką, by w pierwszym z nich osłabić opór, a w drugim wzmóc występny rolę.

Kowalski po pijanemu wrzucił ogluszonego uprzednio uderzeniem cepa Andrzejaka do studni.

Zkolei Andrzejakowa stanęła przed sądem. Wypierała się winy w żywy kamień, nie żałując zakleć na wszystkie świętości. Kowalski przesłuchany w czasie przewodu sądowego w charakterze świadka, cofnął zresztą uprzednie zeznania, twierdząc, że podsunęła mu je chęć zemsty na nowy romans Andrzejakowej z jakimś Wiśniewskim.

Sąd okręgowy uznał wszakże winę łkającej głośno kobiety za dowiedzioną i skazał ją na 12 lat ciężkiego więzienia.

Ni stąd ni zowąd nagle znowu rewelacja. Andrzejakowa nadsyła z więzienia skargę apelacyjną, w której przyznaje się do udziału w zbrodni i wobec tego prosi o łagodną karę.

Sprawa ta znalazła się wczoraj w warszawskim sądzie apelacyjnym, który oczywiście wyznaczoną zbrodnice karę zatwierdził w całej rozciągłości.



# TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

## TEATRY:

Teatr Miejski — „Dwaj panowie B“  
Teatr Kameralny — „Miłość bez grosza“  
Teatr Popularny — „Wujaszek z Gwadelupy“

## CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo — „Ojciec“  
Capitol — „Niezwyrodniona fregata“  
Casino — „Joanna d'Arc“  
Corso — „Szympan - widmo“  
Czary — „Branka potępieńców“  
Dom Ludowy — „Gdy wiosna życia przemówi“  
Era — „Ramona“  
Grand-Kino — „Taki jest Paryż“  
Luna — „Świat nocy“  
Miejskie Kino Oświatowe — „Matka nieznanego żołnierza“  
Mimoza — „Spowiedź 16-letniej“  
Odeon — „Walka z lampartem“  
Palace — „Branka potępieńców“  
Resursa — „Moulin Rouge“  
Spółdzielnia — „Miłość i Izy Szopena“  
Słońce — „Miasto miliona poległych“  
Venus — „Tygrys Arizony“  
Victoria — „Panna do wszystkiego“  
Wodewil — „Ostatni carowie“  
Zachęta — „Spadek Sami Weinsteina“  
Cyrk „Medrano“ — Program nr. 1

## TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Dwóch panów B“ i „Murzyna Warszawskiego“.

Dziś i w niedzielę o godz. 4-ej po południu „Dwaj panowie B“. Ceny popularne.

Jutro o godzinie 4 po południu „Murzyn Warszawski“ — ceny najniższe, — poczem obie te sztuki zjedzą z afisza.

Jutrzejsza premiera „Handlarzy sławy“.

Jutro premiera 4-aktowej głośnej komedii jednego z najświetniejszych współczesnych francuskich autorów M. Pagnola, autora „Mr. Tropaze“ — „Handlarzy sławy“.

Doznała ta sztuka będąca mocną w wyrazach i ujęciu satyrą na współczesne powojenne stosunki francuskie, tak swoją zdecydowaną i teologiczną jak i głębią tematu odbiega daleko od przeciętnych buduarowych komedij francuskich.



„Handlarze sławy“, stanowiących rewelacje teatrów paryskich, reżyseruje J. Bonecki.

Obsadę sztuki stanowią: Dunajewska, Tatarzkiewiczówna, Skrzydłowska, Janowski, Bonecki, Damiński, Gurynowicz, Rudnicki, Mroński, Hajduga, Staszewski, Szacki, Łabędzki.

Dekoracje przygotowuje K. Mackiewicz.

Powtórzenie „Handlarzy sławy“ w niedzielę wieczorem.

W poniedziałek „Niespodzianka“ Rostworowskiego.

## TEATR KAMERALNY.

„Miłość bez grosza“ St. Kiedrzyńskiego“.

Wyborna ta komedia przyjęta ciepło przez publiczność na wczorajszej premierze grana będzie codziennie wieczorem do środy włącznie.

Ostatnie przedstawienia „Sekretarki Pana Prezesa“ i „Panny Maliczewskiej“.

Jutro o godzinie 5-ej po południu „Sekretarka Pana Prezesa“.

W niedzielę o godz. 5 po południu „Panna Maliczewska“, poczem obie te sztuki zjedzą z afisza. Ceny: niższe.

W próbach pod reżyserją K. Tatarzkiewiczza „Setny preparat“ Engliszera i Kowalskiego, oraz pod reżyserją J. Chodeckiego „Adwokat i róża“ Szaniawskiego.

## TEATR POPULARNY Ogródowa Nr. 18.

Codziennie do wtorku włącznie o godz. 8.20 wieczorem pełna zabawnych sytuacji krotoczwila „Wujaszek z Gwadelupy“ z reżyserem St. Dębiczem na czele.

Ceny od 50 groszy do 1.50.

## „BEREK JOSELEWICZ“.

W przyszłym tygodniu ujrzy światło kinkietów w Teatrze Popularnym niegrany jeszcze w Łodzi dramat Zenona Parwiego „Berek Joselewicz“. W wykonaniu sztuki biorą udział najlepsze siły dramatyczne teatru. W roli tytułowej J. Pilariski, pod którego reżyserją od dłuższego czasu odbywają się próby tego wielce ciekawego dramatu.

## TEATR W SALI GEYARA, Piotrkowska 295.

W sobotę i niedzielę nadchodzącą grany będzie znakomity wodewil ze śpiewcami i tańcami „Miljonowa spadkobierczyni“ z Sabiną Zielińską Bronowską, Brandtówną, Tartakowiczem i Zakrzewskim w rolach głównych. Muzyka pod kier. Tadeusza Hessego.

## Wielki

## Poranek Artystyczny W Teatrze Popularnym

W dniu 21 kwietnia rb. o godz. 12-ej w południe odbędzie się wielki poranek artystyczny z udziałem artystów scen łódzkich: Janusza Szyndlera, znanego humorysty komika, piosenkarza i od twórcy recytacji nastrojowych, ulubieńca łódzkiej publiczności, Ireny Wirskej, recytatorki. Ninki Wolińskiej, tancerki baletowej, Jerzego Darskiego, humorysty satyryk, a Mariji Reckiej, aktorki dramatycznej.

Dochód został przeznaczony całkowicie na fundusz wycieczki biednych dzieci szkolnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Wobec celu, na jaki przeznaczono dochód należy, oczekiwać, iż poranek cieszyć się będzie szczególnem poparciem miejscowej publiczności.

Bilety w cenie 50 groszy już do nabycia w kasie Teatru Popularnego.

## „LUNA“

## „Świat Nocy“ (Picadilly) z Anną May Wong w roli głównej.

Produkcja angielska. Dziwna rzecz, jak ten początkujący przemysł tamtejszy dał sobie szybko radę z trudnościami technicznymi. „Świat nocy“ jest wykonany bardzo solidnie, co znany już z dobrej produkcji amerykańskiej — prócz tego wniósł wiele świeżej, inteligentnej inwencji w operowaniu światłem, tłem architektonicznym, montażem. Są tu sceny, po których poznaje się od razu prawdziwie twórczą robotę, a nie rzemiosło.

Sceny zbiorowe zainscenizowane z rozmachem (dancing Picadilly, nocne życie dzielnicy chińskiej). Ilustracja świetlna tance genialnej Chinki May-Wong, te kulę krążące wokół osi i miotające całe fontanny płam świetlnych, wykorzystanie światłocienia, zdjęcie poprzez malowane szkło, lub wirujący wentylator — świadczą o pomysłowości reżysera i operatorów. Umiejętne posługiwanie się aparatem w ruchu, nagłymi skokami obiektywu i zbliżeniami potęguje wrażenie pięknej, artystycznej roboty. Ale gra May-Wong zaćmiła wszystkie inne.

Nie można nic zarzucić i partnerce jej (Gilda Gray) lecz błędnie ona i gaśnie przy tej chinie. Potęguje wrażenie doskonała orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Teodora Rydera.

## Popis taneczny uczeń Szkoły Stefani Paszkówny

Popis Szkoły Paszkówny, nagrodzonej na wszechpolskim konkursie tanecznym w Warszawie, z przyczyn od szkoły niezależnych został przesunięty o tydzień, t. j. na niedzielę 28 kwietnia b. m. o godz. 11.30 przed poł. w Teatrze Miejskim.

Tegoroczna impreza budzi wielkie zainteresowanie z powodu wystawienia tych samych numerów, które w ubiegłą niedzielę wzięły nagrodę w wielkim turnieju tanecznym w Warszawie.

„Maszyna — symbol Łodzi“ — taniec zespołowy, który zobaczymy w niedzielę, wzięł drugą nagrodę, a „Modern“ i „Słowiański“ wykonany przez kierowniczkę szkoły, wzięł specjalne wyróżnienie.

## „PALACE“

Piotrkowska 108

## Dziś

## „CZARY“

Cegielniana 34

## „BRANKA POTĘPIEŃCÓW“

Film o grzechu i kobiecie, fascynująca akcja dramatu, pożądań rozgrywa się w zakazanym forcie potępieńców

W rolach głównych: Marja Paudler, Albert Steinrück, Henry George.

## Napad bandycki pod Kaliszem Dzielny policjant ujął złoczyńców

W dniu onegdajszym we wsi Majków pod Kaliszem miał miejsce napad rabunkowy na dom Józefy Pakuły.

W nocy gdy wszyscy spali złoczyńcy dostali się do wewnątrz chaty i po związaniu mieszkańców poczęli rabować rzeczy.

Krzyki Józefy Pakuły usłyszał przechodzący opodal patrol policyjny i wbiegł do mieszkania.

Gdy bandyci ujrzeli policjanta poczęli uciekać, wówczas policjant dał znak do

zatrzymania się, gdy to nie poskutkowało strzelił do uciekających bandytów, jednego z nich raniąc ciężko.

Raniony padł na ziemię, drugi zaś zatrzymał się. Jak się okazało bandytami są: Walenty Piotrkowski, mieszkaniec Kalisza i Stanisław Pawłowski zamieszkały w Szczypiornie.

Pawłowskiego okutego w kajdany przewieziono do więzienia, zaś Piotrkowskiego umieszczono w szpitalu św. Trójcy.

## Naczelnik urzędu pocztowego defraudantem nadużycia wynoszą 90 tys. zł.

Wielką sensacją wywołał w Siedlcach fakt aresztowania naczelnika urzędu pocztowego, Kurowskiego.

Kurowski od dłuższego czasu prowadził życie na szeroką skalę, co zwróciło uwagę władz. Przeprowadzona dokładna rewizja w kasie urzędu pocztowego wy-

kazała duże malwersacje, sięgające kwoty 90.000 zł. Po ujawnieniu tego faktu Kurowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym. Komisja w dalszym ciągu przeprowadza dokładną kontrolę kasy celem ustalenia dokładnej liczby strat, jakie poniósł skarb państwa.

Prócz tańców wystawionych na konkursie w Warszawie, będą tańczone bardzo ciekawe numery dorosłych i dzieci

Długa scena taneczna „Na baliku kostiumowym“ budzi wielkie zainteresowanie. Kto tam nie będzie tańczył! I kuchciki, i pokojówki, i marynarze, i żołnierze ołowiani, i baletnica, i małe damy z czasów rococo, i Kaffeputte i t. d.

Ciekawej całości dopełnią śliczne kostjomy projektowane przez artystę rzeźbiarza Aleksandra Czczotta.

Bilety są do nabycia w kancelarii szkoły Gdańska 94 od 4—8 wieczorem, w dzień popisu przy kasie teatru od godziny 9 rano.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1395.3

Piątek, 19 kwietnia.

- 11.56 Sygnał czasu z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty
- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
- 13.00 Komunikaty
- 15.10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ — omówi prof. Henryk Mościński
- 15.35 Nadprogram i komunikaty
- 15.50 Koncert z płyt gramofonowych
- 17.00 Odczyt p. t. „Zygmunt Krasiński“ — wygł. p. Zofja Schmydtowa
- 17.25 Transmisja z Wilna audycji poświęconej 10 rocznicy wyzwolenia Wilna
- 18.15 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów
- 18.50 — Rozmaitości.
- 19.10 Odczyt p. t. „Co narząd wzroku nam daje i czego od nas dla siebie wymaga“ — wygł. docent doktor Władysław Melanowski
- 19.35 Nadprogram i komunikaty
- 19.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
- 20.00 Pogadanka muzyczna wygł. p. Karol Stromenger
- 20.15 Koncert symfoniczny

Komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Pszemica Żyto Jęczmień Owies



## „MŁODA MATKA“.

Ukazał się nr. 8 „Młodej Matki“. Bogaty dział lekarski zawiera już wiosenne wskazówki i przygotowania do wyjazdu na letniska. Szereg ilustracji obrazuje dokładnie sposób wykonywania gimnastyki dla niemowląt w artykule J. Grunera.

Dział pedagogiczny obejmuje artykuły: „Jak odpowiadać na trudne i drażliwe pytania dzieci“ Dr. C. Bańkowskiej, „Świat fantazji w życiu dziecka“ F. Ikowskiej, i inne.

Szereg odpowiedzi o redakcji na listy rodziców i dodatek „Rady praktyczne“ z tablicą robót i foremką bibułkową uzupełniają ten ciekawy numer.

## DZIECI POLSKIE Z FRANCJI NA PWK

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu Związek Polskiego Nauczycielstwa we Francji urządza w lipcu r. b. wycieczkę do Polski dzieci emigrantów. Wycieczka, złożona z 200 dzieci, zwieździ Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, poczem uda się na 2 miesiące do obozów letnich, urządzonych przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne.



# HASŁO SPORTOWE

## Jakie drużyny grać będą przed p. Prezydentem w koszykówkę

Jak się dowiadujemy w dniu 15 i 16 czerwca odbędą się w Spale wielka rewa sportu, organizowana przez wojewódzki Komitet wychow. fizycznego i przysp. wojsk. Między innymi najsilniejsze drużyny koszykówki naszego miasta rozegrają spotkania wobec p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ramach brane są zespoły Y.M.C.A. Absolwentów, Tryumfu i Herthy. Jednocześnie w Spale reprezentowane będą zespoły robotnicze piłki koszykowej, mianowicie drużyny TUR-u i Poznańskiego. Zwycięzca zespołów robotniczych zmierzy się w finale ze zwycięzcą reszty klubów koszykówki.

## Klub Sp. Geyer

W nadchodzącą niedzielę drużyna futbolowa Geyera zmierzy się w towarzyskim spotkaniu z Ł. T. S. G. Ib na boisku własnym przy ul. Piotrkowskiej 117. Na przedmeczku gra druga drużyna Geyera z Kl. Sp. przy fabryce Gentleman.

## Rewja sportu w Łodzi

Ośrodek Wychowania Fizycznego w Łodzi organizuje w dniu 3 maja wielką rewję sportową na wszystkich boiskach w Łodzi i na prowincji. Najważniejsze imprezy sportowe odbywać się będą w dniu tym na placu sportowym w Helenowie, gdzie przewidziane są popisy gimnastyczne, gry sportowe oraz rewanżowe spotkanie międzymiastowe w hazenę Łódź — Warszawa.

## Trener bokserki dla Łodzi

Polski Związek Bokserki pertraktuje w sprawie sprowadzenia do Polski trzeciego trenera bokserkiego obok Pistulli i Nispla. Trener ten ma być przeznaczony dla Łodzi, gdyż wiceprezes Polskiego Zw. Bokserkiego poruszył ostatnio na zebraniu Zarządu Polskiego Zw. Bokserkiego,

że Łodzi niezbędny jest trener. P.Z.B. w sprawie tej przeprowadza już korespondencję i najprawdopodobniej już w najbliższym czasie Łódź otrzyma obywatelskiego trenera bokserkiego.

## Dlaczego Radomski przestał grywać

Doskonały „bombiarz” Ł. K. S-u Radomski jeden z najlepszych strzelców łódzkich przestał jak wiadomo od roku grywać w piłkę nożną. Jak się dowiadujemy Radomski uległ w ubiegłym roku zwichnięciu nogi na jednym z treningów w Ł. K. S-ie i od tej chwili przestał grywać w piłkę nożną.

## Odczyty przez radjo

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, rozpoczął z dniem 15 b. m. cykl odczytów na temat wychowania fizycznego i sportu.

## Słynna pływaczka Gertruda Ederle ogłuchła

Co raz częściej wychodzą na jaw ujemne skutki wyczynów rekordowych. Wychowanie fizyczne i sport odbywać się winny pod kierownictwem fachowców i racjonalnie, a stale.

Słynna pływaczka, Gertruda Ederle, która w roku 1926 zdobyła światowy rekord przeplnięciem cieśniny La Manche w 14 godz. 39 min. ogłuchła niemal zupełnie.

Fakt ten ujawnił się dopiero teraz, gdy miss Ederle stanęła w jednym z nowojorskich sądów policyjnych, oskarżona o zbyt szybką jazdę samochodem po ulicach miasta.

Przesłuchiwana przez sędziego przyznała się do głuchoty, oświadczając że wysiłek fizyczny podczas przepływania cieśniny podziałał tak silnie na jej słuch, że od tej chwili prawie nic nie słyszy.

Zeznanie to wywołało wielkie wrażenie na obecnych w sądzie, gdyż pływaczka dotychczas starała się ukrywać swe kalectwo.

## Asekurujcie, brak widzów

Włoski Związek Piłki nożnej otrzymał od Tow. Ubezpieczeniowego 92 tysiące lirów odszkodowania asekuracyjnego za nieudane pod względem finansowym zawody z Czechosłowacją, na które przybyło mniej widzów, aniżeli się spodziewano.

Pomysł ubezpieczenia się na wypadek braku widzów powinien znaleźć i u nas zastosowanie, zwłaszcza po deficytowych występach zagranicy podczas ostatnich świąt. Sztuką tylko będzie wynalezienie odpowiedniego towarzystwa asekuracyjnego, które zgodzi się na takie ryzyko.

## Brawo, kawalerzyści polscy!

W pierwszym dniu konkursów w Nicei

## Polacy zdobyli 2 pierwsze nagrody

NICEA, 18.4. Konkursy hipiczne w Nicei, w których bierze udział 8 narodowości, rozpoczęły się już w pierwszym dniu wielkim zwycięstwem Polski.

... Flaga biało - czerwona nie opuszczała masztu.

W biegu o nagrodę komitetu technicz-

nego handicap Szosland na koniu Ali zdobył pierwszą nagrodę.

Starnawski na Hannibalu — trzecią. Królikiewicz na Milordzie piątą nagrodę.

W biegu o nagrodę komitetu święta i sportu Rómmel na Gedyminie zdobył pierwszą nagrodę. (PAT)



- „TANCERKA z MOSKWY” — to pewna kasa
- „TANCERKA z MOSKWY” — to największy sukces „Luny”
- „TANCERKA z MOSKWY” — to czarująca DOLORES del RIO
- „TANCERKA z MOSKWY” — to film dla najszerzych mas
- „TANCERKA z MOSKWY” — to najwspanialsze arcydzieło RAOULA WALSHA
- „TANCERKA z MOSKWY” — to film, o którym cały świat mówi i długo jeszcze mówić będzie!!!

**Kino „SŁOŃCE”**  
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)  
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od dnia 16 do 23 kwietnia

Najwspanialsza inscenizacja filmowa XX wieku Leona Poiriera  
pod tytułem:  
**Miasto Miliona Poległych**  
(VERDUN, VISIONS D'LISTQIRE)  
W rolach głównych:  
Zuzanna Blanchetti i André Nox

Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej pp., w niedzielę, święta o 1-ej pp. Orkiestra pod kier. p. R. Ulatowskiego.

**MIEJSKI**  
**Kinematograf Oświatowy**  
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 16 do 22 kwietnia r. b.  
DLA DOROSŁYCH:

**Matka nieznanego żołnierza**  
(Z dymem pożarów)

Początek seansów dla dorosłych o g. 18.45 i 21, w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

**KINO SPÓŁDZIELNI**  
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych  
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22.

Dzisiaj i dni następnych.

**„MIŁOŚĆ I LZY SZOPENA”**  
Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka.  
W rolach głównych: Pierre Blanchard, Mary Bell i in.

Następny program: CIERNISTA DRÓGA KSIĘŻNICZKI WORONCEW. Następny program: To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjańskiego chłopca-Rasputina, który rządził państwem.  
W rolach głównych: Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Chmara, Mary Kid i in.  
Pieśni rosyjskie odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS.

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

**Kino DOM LUDOWY**  
PRZEJAZD 34

Dzisiaj i dni następnych!  
arcyfilm p. t.:  
**GDY WIOSNA ŻYCIA PRZEMÓWI**

Przepiękny poemat miłości i poświęcenia  
W rolach głównych: uroczą i pełną wdzięku  
Lee Parry i Albert Basserman

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.  
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.  
W poniedziałki kino czynne.

**GRAND KINO**

**Dzisiaj powtórzenie premjery!**

Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po pol., w soboty, niedziele i święta o 12 w pol.

Szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji Lubicza

**TAKI JEST PARYŻ**  
(ÇA... C'EST PARIS...!)

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**Monte Blue, Patsy Ruth Miller, Liljan Tashman**  
gwiazdy teatrów paryskich

Oto film lekki jak puszek, którym pudrujecie sobie panie noski, szalony, płomienny, francuski! Ça... c'est Paris — to filmowa fantazja mody, kokieterji, wyrafinowania, frywolności, umalowanych nówek...  
Śpiew do tego filmu wykona specjalnie zaangażowany znakomity chór warszawski.



„ODEON

PRZEJAZD 2

OSTATNIE 3 DNI!

Uroczna **BILLIE DOVE**  
i **BERT LYTEL**

w salonowo-sensacyjnym dramacie p. t.

**W pazurach lamparta**

Nadprogram: FARSA.

„WODEWIL”

GLÓWNA 1

Film wykonany na podstawie tajnych archiwów  
ochrony carskiej p. t.

Ostatni **Carowie**

Dramat osnuty na tle przygód miłosnych  
Cara Wszechrosji

W roli głównej: **Maciste (B. Pagano)**  
**HELENA LUNDA**

urocza Nadprogram: FARSA.

„CORSO”

Zielona 2

OSTATNIE 3 DNI!

Sensacyjny dramat ilustrujący walkę o zakopane  
skarby piratów na jednej z wysp Polinezji

P. t. **Szympan's Widmo**

W roli głównej: **ANITA STEWART**

urocza oraz mistrz w sporcie pływackim

**Ks. KACHANAMOKU**

Nadprogram: FARSA.

KINO  
**MIMOZA**

Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych!  
**KSIĄŻĘTA NA WYGNANIU (Mary Lu)**

MOTTO: Pośród dostatków można być nędzarzem.  
Dramat życiowy w 12 akt., na tle prawdziwego zdarzenia. Interesujące przygody księżniczki rosyjskiej, którą wygnała z ojczyzny pożoga bolszewicka.  
W rolach głównych: Nasza rodaczka ulubienica Publiczności **LYA MARA**, **K. Sam-borski**, **F. Louis Lerch**, **J. Mierendorf**. Do powyższego obrazu został zaangażowany **chór rosyjski, który odśpiewa pieśni rosyjskie.**

Następny program: „Ojciec”

KINO  
**RESURSA**

Kilińskiego 123.

Początek seansów w dni  
powszednie o godz. 5:20, 7:15, 9,  
w dni świąteczne o godz. 3, 5,  
7 i 9.

Dziś i dni następnych!

REŻYS. E. A. DUPONT'A

MOULIN ROUGE

w roli głównej **OLGA CZECHOWA**

Zwiększona orkiestra symfoniczna.

Dziś i dni następnych!

Następny program: „Kobieta na torturach”

**Kto** chce mieć **Radjo** dobry aparat nasłuchowy 6-miesięczny, niech się zwróci do firmy **Polskie Radjo**  
**Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka**  
ul. Andrzeja Nr. 4  
Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klienta nie zobowiązuje do kupna. 968

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy **Górnym Rynku**  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

**Porada 4 zł.**  
**Poradnia dentystyczna i wenerologiczna**  
dla chor. skrótnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

**DOKTOR WOLKOWYŃSKI**  
**Cegielniana 25. Tel. 26-87**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, i 4-8 w niedziele i święta 9-1  
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. RÓŻANER**  
**Dzielna 9, tel. 28-98**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 1449

**Ogłoszenie o licytacji.**  
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30.IV.1929 roku o godz. 10-cj rano w posesji przy ul. Towarowej 25/27 (Karolew) odbędzie się licytacja 7-mie osobowego samochodu markę „Steyr” (limusina).  
Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 8,000.— wzywz.  
Informacji udziela Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego (Łódź, ul. Piotrkowska 100, II piętro, pokój Nr. 11).  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (-) **A. Rzewski.**

**Poradnia Wenerologiczna**  
**Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1**  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Niemoc płciowa i Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

Za opłatą jedynie 5 zł. miesięcznie  
przyjmujemy do stałej konserwacji aparaty radjowe wszelkich systemów, wraz z ładowaniem akumulatorów i reperacją ich. Wielka dogodność dla wszystkich posiadających aparaty, gdyż odpada stała troska o niefunkcjonowanie w dni najwięcej pożądane.  
**POLSKIE RADJO**  
**Inż. Krzyżanowski i S-ka**  
960 ul. Andrzeja Nr. 4

**Dr. med. Niewiażski**  
**ul. Andrzeja 5, tel. 59-40**  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa  
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 r.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Nasiona**  
Warzywne, pastewne i Kwiatów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym  
**B. PILC**  
**Łódź, Plac Reymonta 5-6 (Górny Rynek)**

**Ogłoszenia drobne**  
**Kupno i sprzedaż**  
**Bizuterja**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.  
**Bizuterję**  
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

**Do sprzedania**  
warsztat stolarski niedrogo, ul. 28 p. Strz. Kan. 38, Dera. 847  
**Do sprzedania**  
12 kamieni do szlifowania nowe, Młynarska 35, Wilgocki Józef. 843

**Wolne posady**  
**Potrzebna**  
osoba do dzieci, Kilińskiego 60, popr. of. III p. m. 47. 418  
**Zaginął**  
bilecik szkolny bezplatny, na imię Jędrzej Adeltówny z roku 1928/29, wydany przez dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej. 84

**Druciane** Parkany, Plecionki, Tkaniny  
Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
ŁÓDŹ, Wólczajska 151, telef. 28-97.

**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89  
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 3-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.-
Zagraniczna	8.-
Odniesienie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 lamy)	
W tekście	40 " " " 1 " " 4 "
Za tekstem	30 " " " 1 " " 4 "
Nekrologi	30 " " " 1 " " 4 "
Zwyczajne	8 " " " 1 " " 4 "
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 50 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdziekolwiek, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmian cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.